

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 25 stycznia 1958 roku

Nr 21 (3476)

## Dziś w Sejmie debata nad ustawą o radach narodowych

WARSZAWA (PAP). — Debata nad projektem ustawy o radach narodowych zapowiedziana na 25 bm. oczekiwana jest na Wiejskiej z dużym zainteresowaniem. Przypuszcza się, że w dyskusji nad tym punktem porządku obrad zabierze głos kilkunastu mówców. Wiadomo, że wypowiedzą się na temat ustawy przedstawiciele wszystkich trzech klubów poselskich. Przygotowują się także do zabrania głosu niektórzy posłowie katolicki i inni bezpartyjni członkowie Izby.

Posiedzenie, rozpocznie się o godzinie 10. Prawdopodobnie potrwa ono do wieczora.

## Pamięci poległych ZWM-owców

WARSZAWA (PAP). — 24 bm. — w 15 rocznicę powstania Związku Walki Młodych, młodzież Warszawy złożyła hołd pamięci członków ZWM, poległych w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie ojczyzny.

Uroczystość odbyła się przy pomnikowej tablicy, znajdującej się w kwatery ZWM, na Powązkach.

## Posiedzenie Centralnej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP). — 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem I prezesa Sądu Najwyższego Jana Wasilkowskiego kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Wyborczej.

Komisja omówiła zwłaszcza prace związane z drukiem i dostarczeniem obwodowym komisjom wyborczym kart do głosowania, z wyposażeniem lokali wyborczych oraz z wydawaniem przez terytorialne komisje wyborcze zaświadczeń dla wyznaczonych przez komisję Frontu Jedności Narodu mężów zaufania, uprawniających do obecności przy głosowaniu oraz przy ustaleniu wyników głosowania i wyborów.

## Projekty współpracy Łodzi i Słupska przybierają realne kształty

Telefonem ze Słupska

Delegacja Łodzi, która wyjechała do Słupska dla nawiązania kontaktów i omówienia projektów współpracy między naszymi miastami, przystąpiła już do konkretnych rozmów. Początkowo ojcowie miasta Słupska uważali, iż nie należy się zbytby spieszyć i przystępować do omawiania tak poważnych spraw bez odpowiedniego przygotowania. Nieporozumienie jednak zo stało wkrótce zlikwidowane.

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie, na którym członkowie Prezydium Rady Narodowej Słupska zapoznali delegację Łodzi z obecnym stanem i perspektywami rozwoju miasta. Wiceprzewodniczący słupskiej MRN zreferował w jaskini dziedzinach pożądana byłaby współpraca między miastami. Tezy te nie wykraczają w zasadzie poza ramy omawianych już podczas poniedziałkowej rozmowy kierownictwa Słupska z wyślanikiem naszej gazety (zapoznaliśmy z nimi czytelników w środę w artykule pt. „Jakiej pomocy trzeba Słupskowi?”). Zostały tylko poszerzone o projekt nagrania przez Łódźską Rozgłośnię kilku audycji z życia Słupska.

Dalsze obrady odbywały się wczoraj w specjalnie wyłonionych trzech komisjach — literacko-kulturalnej, przemysłu terenowego i materiałów budowlanych. Zdecydowano, że Łódź dostarczy Słupskowi maszyn dla produkcji prefabrykatów grube betonowych i dachówek, a także urządzenia dla produkcji parafosforu i dla galwanizacji. Jeśli chodzi o przemysł spożywczy, dla

# WSPÓLNA LISTA Frontu Jedności Narodu znajduje pełne poparcie społeczeństwa łódzkiego

W dniu 23 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu m. Łodzi, na którym dokonano wstępnej oceny dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej na terenie naszego miasta oraz wysunięto zadania na najbliższy okres. Z oceny tej wynika, że zarówno Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych, jak i Prezydium Komitetu Frontu Jedności Narodu, dolażyły maksimum wysiłku by w oparciu o opinie ludności na listach wyborczych do rad narodowych znaleźli się ludzie zasługujący na zaufanie, zarówno członkowie PZPR, SD, ZSL, jak i bezpartyjni, reprezentujący organizacje masowe i środowiska. Intencją było, by do rad zostali wybrani ludzie uczciwi, światli społecznie, znani z aktywnego stosunku do spraw swego zakładu, osiedla, dzielnicy i całego miasta, a jednocześnie rozumiejący politykę państwa ludowego i zdolni wlewać ją w życie.

Po zatwierdzeniu prowizorycznych list kandydatów do łódzkiej i dzielnicowych rad narodowych komitety Frontu Jedności Narodu przystąpiły do organizowania zebrań konsultacyjnych, na których przed stawiono wyborcom wysunięte kandydatury. W wyniku 150 zebrań konsultacyjnych oraz wniosków niektórych organizacji masowych i środowisk dokonano pewnych zmian w ostatecznym składzie list kandydatów. I tak: z prowizorycznej listy kandydatów do Rady Narodowej m. Łodzi wycofano i zamieniono 17 kandydatów, z prowizorycznych list do dzielnicowych rad narodowych wycofano ogółem 28 kandydatów, a na ich miejsce wprowadzono nowych, wysuniętych dodatkowo na zebraniach i przez różne organizacje.

Dokonane zmiany dowodzą o dużym zainteresowaniu społeczeństwa składem przyszłych rad narodowych oraz świadczą o demokratycznym sposobie wysuwania kandydatów do władzy terenowej.

W spokonaniach kandydatów na radnych z wyborcami, biorą liczny udział mieszkańcy naszego miasta, co jest wyrazem dużego zainteresowania sprawami wyborów. Dotychczas odbyło się ponad 300 zebrań. Uczestnicy spotkań w olbrzymiej większości wyrażają przekonanie, iż kandydatury trafnie zostały wysunięte, podkreślają poparcie dla wspólnej listy Frontu Jedności Narodu, oceniają realnie polityczną i gospodarczą sytuację w kraju, poruszając wiele istotnych zagadnień, dotyczących zarówno całego kraju, jak i gospodarki miejskiej.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, występując za wspólną listą Frontu Jedności Narodu w wyborach do rad narodowych, stwierdza ją całkowitą jedność działania partii politycznych, organizacji masowych i środowisk w prowadzonej kampanii wyborczej.

Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej wskazuje, że wspólna lista Frontu Jedności Narodu znajduje pełne zrozumienie i zyskuje poparcie ze strony zdecydowanej większości społeczeństwa naszego miasta.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

Stojąc na stanowisku swobodny wyborów zagwarantowanej przez ordynację wyborczą urządy, że przez masowy udział w akcie głosowania społeczeństwo naszego miasta zadokumetuje swoje poparcie dla uchwał VIII Plenum KC PZPR, dla przemian dokonujących się w naszym kraju, dla idei jedności narodu, budujące go socjalizm.

# WYBORY

## Rada i finanse

„Problemy, które należy pokonać przy rozwiązywaniu zagadnienia samodzielności finansowej rad narodowych są niezmiernie poważne” — powiedział w tych dniach na bieżącej sesji Sejmu minister finansów, Dietrich.

Dlaczego są to problemy tak poważne i trudne? Bo w miastach źródłem dochodów Rady jest przede wszystkim gospodarka komunalna, a wiadomo, że ta gospodarka, jak dotąd, jest raczej źródłem deficytu (czystsze mieszkaniowe, woda, gaz, elektryczność, tramwaje itp.). W tej sytuacji w najbliższym okresie źródłem dochodów miejskich stanie się działalność przemysłu terenowego podległego miastu.

Tu należy zanotować pewne pocieszające zjawisko — w skali całego kraju i we wszystkich branżach przemysł terenowy wyszedł już z „chudych” lat deficytu, zadaniem na dziś dla rad będzie więc wzrost rentowności zakładów na swym terenie, likwidacja deficytu tam, gdzie jeszcze nie osiągnięto rentowności i stworzenie nowych rentownych zakładów pracujących dla dobra miasta i będących źródłem środków finansowych.

## Perspektywy roku 1958

Na tejże sesji Sejmu padły cyfry ilustrujące rozmiary dochodów, jakimi rady narodowe będą dysponowały już w tym roku:

- z przemysłu terenowego — 1.832 mln. zł,
  - z handlu i spółdzielni handlowych — ponad 1,5 mld. zł,
  - ze spółdzielczości pracy — 1.8 mld. zł.
- Jak więc widać w skali kraju — rady będą miały w tym roku „od czego zacząć”...

## Kandydaci Śródmieścia...



Od lewej do prawej: Roman Blaszczyk, zegarmistrz-jubiler, członek SD, biegły przysięgły; Karol Rolka — fotograf, prowadzi laboratorium prac amatorskich; Julia Lanzendoerfer — główny księgowy w PSS Łódź-Wschód.

## ...Balut, Chojen i Polesia



Baluty — Jan Murowański, Chojny — Czesław Ornał, Polesie — Czesław Lampe

## Prawa radnego

Wiele dyskusji w Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy o radach narodowych wywołał przepis ustawy, zabezpieczający prawa radnego i stwarzający gwarancję jego nieskrępowanego działania. Ostatecznie przepis ten otrzymał następujące brzmienie:

„Radny w wykonywaniu swego mandatu cieszy się pełnią ochrony prawnej. Rada narodowa lub prezydium wyższego stopnia obowiązane są wziąć radnego w obronę przed nieuczynnymi konsekwencjami w związku z jego działalnością zgodną ze złożonym ślubowaniem”.

## Co na to radni łódzcy?

Właśnie, co powiedzą na to przyszli radni m. Łodzi, gdy przeczytają w jednym z ostatnich numerów warszawskiego „Expressu Wieczornego” taki passus:

„Ale przecież Łódź ma siedem teatrów, w czym jeden satyryczny, a jeden operetkowy i jeden młodzieżowy, nie licząc Teatru Żydowskiego, który występuje sporadycznie i dwóch teatrzyków dla najmłodszych widzów czyli dzieci. — O sześć za dużo! Potrzeby trzech ostatnich wymienionych nie kwestionuje. Co z tego, że ma siedem teatrów, kiedy z tego tylko jeden jest dobry i ten boryka się z trudnościami finansowymi, a tamte dosłownie bokami robią”.

Taki głos (z art. pt. „Z wizytą w Łodzi u Dejmka”), to chyba osobny temat dla radnych z komisji kultury!

## Dalszy ciąg ankiet

na temat „Co mnie jako łodzianina — kandydata do RN boli najbardziej?”

MARIAN CIEŚLAK, spółdzielca z PSS Łódź-Wschód: „winogrona” na łódzkiej tramwajach, stan łódzkiej ulic i sklepów. Dałbym wiele za to, by te ostatnie przestały odpychać klienta swym wyglądem wewnątrz, pogardą dla estetyki, stosunkiem do kupującego...

KAZIMIERZ GRÓMEK, II sekretarz KŁ ZMS: „braki w dziedzinie możliwości kulturalnego wyżycia się młodzieży łódzkiej. Za dużo lokali z wyszynkiem, a za mało klubów, młodzieżowych kawiarni itp.

## Jeszcze tylko 9 dni...

...do dnia wyborów i należy się spodziewać, że terenowe komitety FJN uczynią wszystko, by w maksymalnym stopniu spopularyzować terenowych kandydatów, by jak najlepiej zorganizować spotkania wyborców z przyszłymi radnymi, by kandydaci w dniu 2 lutego br. zdawali sobie sprawę co nurtuje ludzi oddających na nich kartki wyborcze. Wiele dobrego zdziałać tu mogą również spotkania sąsiedzkie, problemów do rozwiązania uźbięło się przecież w każdym bloku, w każdym nieomal domu. Trzeba zaś wiedzieć, że o jakości przyszłej rady zdecydują również więc ojcowie miasta ze swoimi wyborcami.

5 i 6 milionów stopni ciepła  
otrzymali laboratoryjnie anglosascy uczeni

# Pierwszy krok w kierunku ujarzmięcia energii termojądrowej

## Fizycy angielscy spodziewają się wytworzyć temperaturę wnętrza Słońca

LONDYN (PAP). — Uczni brytyjscy oświadczyli 24 bm., że dokonane przez nich eksperymenty pozwalają żywić nadzieję, iż za kilkadziesiąt lat człowiek będzie produkować energię elektryczną ze znajdującego się w wodzie mskiej ciężkiego wodoru (deuteru).  
W piątek po południu brytyjska komisja do spraw energii atomowej ogłosiła w Londynie oświadczenie na temat dotychczasowych wyników prac prowadzonych przez uczonych brytyjskich nad ujarzmieniem energii reakcji termojądrowej i wykorzystaniem jej do celów pokojowych.  
Jednocześnie w Waszyngtonie amerykańska komisja do spraw energii atomowej opublikowała podobne oświadczenie na temat badań, które w tej dziedzinie

prowadzą fizycy Stanów Zjednoczonych.  
Zdaniem prasy brytyjskiej, wyniki te mogłyby być podane do wiadomości wcześniej, lecz odrzuciono ich ogłoszenie na prośbę Amerykanów, co pozwoliło Stanom Zjednoczonym zrównać się z Anglią.  
Ogłoszone 24 bm. oświadczenie brytyjskie informuje, iż najważniejszym sukcesem zespołu uczonych pracujących w ośrodku badań jądrowych w Harwell nad znalezieniem sposobu ujarzmienia energii reakcji termojądrowej jest wytworzenie temperatury równej 5 milionów stopni Celsjusza, „wyższej niż zmierzona temperatura powierzchni którejkolwiek z gwiazd”.  
„Należy się spodziewać — dodaje brytyjska komisja do spraw energii atomowej — iż jeszcze przez wiele lat prace nie wyjdą poza stadium badań”.

drowej wyzwala się w postaci ciepła w trakcie reakcji łączenia się jąder wodoru. Można powiedzieć prościej, iż jądro atomowe powstające w wyniku połączenia się dwóch jąder wodoru „waży” mniej niż wynosił suma mas obu tych jąder. W czasie reakcji syntetyzacji z łączących się z sobą jąder wodoru uwalnia się zatem w postaci energii cieplnej część ich masy.  
Ilość energii termojądrowej wyzwalającej się w reakcji jednocześnie z wielkiej ilości jąder wodoru jest ogromna: świadczy o tym najlepiej każdy wybuch bomby wodorowej.

Gdyby udało się opracować sposób ujarzmienia niszcycielskiej mocy bomby „H”, ludzkość otrzymałaby nowe, niewyczerpalne źródło energii. (Z 22 litrów wody morskiej można otrzymać 1 gram gazowego deuteru. Zawarta w nim energia jest równoważna energii zmagazynowanej w 10 tonach węgla). Człowiek niezależnie od węgla i ropy naftowej, a także od uranu, którego zapasy są mimo wszystko ograniczone.  
Jednym z problemów, które uczeni muszą rozwiązać jest zagadnienie sposobu uzyskania wysokej temperatury. W normalnej temperaturze jądra wodoru nie łączą się, gdyż przeszkadzają temu istniejące między nimi potężne elektryczne siły odpychania. Można je pokonać tylko przez nadanie jądrom ogromnej prędkości, tj. przez ogrzanie ich do wysokiej temperatury.

Jak podają w streszczeniach sprawozdań amerykańskich agencji zachodnie, zespół uczonych USA, prowadzący doświadczenia z aparatem „perhasatron S-3” uzyskał temperaturę 6 milionów stopni. Fizycy eksperymentujący z urządzeniem „Columbus 2” wytworzyli temperaturę 5 milionów stopni.

Przemawiając do około 250 dziennikarzy z wielu krajów, dyrektor ośrodka badań atomowych w Harwell, Cockroft, oświadczył, że aby produkowanie energii w drodze wywołania reakcji termojądrowej było opłacalne, należy osiągnąć temperaturę 30 milionów stopni w przypadku ogrzewania gazowego deuteru (ciężkiego wodoru) oraz temperaturę około 40 milionów stopni dla mieszaniny deuteru i trytu (cięższy od deuteru izotop wodoru).

Cockroft powiedział, że uczeni brytyjscy spodziewają się wytworzyć jeszcze w bieżącym roku w warunkach laboratoryjnych temperaturę przewyższającą temperaturę wnętrza słońca (według obliczeń teoretycznych wynosi ona około 20 milionów stopni).

Fizycy angielscy będą kontynuować doświadczenia z aparatem Zeta. Jednocześnie planuje się budowę nowej, większej maszyny termojądrowej.  
W trzecim etapie prac uczeni brytyjscy zaprojektują i zbudują przemysłową siłownię termojądrową. Etapem czwartym będzie zastosowanie energii reakcji termojądrowej w przemyśle na szeroka skalę.

Osiągnięcie fizyków brytyjskich — wytworzenie temperatury 5 milionów stopni — nie ma charakteru jedynie rekordu naukowego pozbawionego perspektyw praktycznych zastosowań. Przeciwnie, realizacja planów za stopnia elektrowni pracujących na węglu silownikami termojądrowymi, „spalającymi” deuter z wody morskiej, zależy ściśle od uzyskania niezwykłej wysokiej temperatury, zresztą znacznie przekraczającej osiągnięte dotychczas poziom — 5-6 milionów stopni.  
Energia reakcji termojądrowej

## W r. ub. plan budowy izb — przekroczono

Jak podano na konferencji prasowej 24 bm. w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, przed siębiorstwa podległe bezpośrednio resortowi budownictwa wykonały w ub. roku plan budowy izb w 104 proc., oddając do użytku ok. 140 tys. nowych izb, na zaplanowanych ok. 135 tys.

## Radio i telewizja

**SOBOTA, 25 STYCZNIA**  
17.01 (L) „Miesteczny bilans sportowy” — aud. w opr. L. Szumlewskiego. 17.25 (L) „Sylwetki łódzkich aktorów”. 17.40 (L) Muzyka. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L) Reklama „Kukuleczki” i chwila muzyki. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Piosenki radzieckie. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Liszt: IX Rapsodia węgierska „Pester karneval”. 20.45 Muzyka taneczna. 21.30 Audycja z cyklu: „Wieczorynki”. 22.30 Koncert wieczorny. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

**TELEWIZJA**  
Sobota, 25 stycznia  
17.30 Program dla dzieci (W).  
1. „Książki czekają na ciebie”.  
2. Film. 19.00 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W).  
19.30 „Dziennik telewizyjny” (W).  
20.00 Koncert zyczeń (W). 20.40 Film fabularny produkcji niemieckiej pt. „Lissy” (L). 22.10 Bał mistrzów sportu — transmisja z Sałi Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki (W).

## Zmiany w regulaminie Toto-Lotka

Dyrekcja PP „Totalizator Sportowy” zorganizowała 24 bm. konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy o pewnych zmianach, jakie wejdą w życie już od 2 lutego br. Przewidziane innowacje mają przede wszystkim na celu zwiększenie wysokości nagrody dla tych, którzy mieć będą kupony z 5 trafieniami.  
Nie zmieniając dotychczasowych opłat oraz sposobu wypełniania kuponu „Totalizator Sportowy”, zgodnie zresztą z życzeniami samych graczy, wprowadza — zamiast dotychczasowych czterech stopni — pięć stopni nagród. Niezależnie bowiem od normalnego — tak jak to było dotychczas — wylosowania sześciu dyscyplin sportowych, wprowadza się obecnie losowanie dodatkowej, siódmej dyscypliny. Losowanie dodatkowej dyscypliny przeznaczone będzie wyłącznie dla posiadaczy kuponów z pięcioma trafieniami. Ci, spośród nich, którzy jako szósta wytypują wylosowaną dodatkową dyscyplinę, otrzymają nagrodę drugiego stopnia. Nagroda

trzeciego stopnia przypadnie tym, którzy mają kupony z pięcioma trafieniami bez dodatkowego wylosowanej dyscypliny. Na grody czwartego i piątego stopnia otrzymają posiadacze kuponów z czterema i trzema trafieniami.  
Od 2 lutego ulega również zmianie procentowy podział sum przeznaczonych na nagrody poszczególnych stopni. Tak więc na wygrane I i II stopnia przypadają po 15 proc. ogólnej sumy przeznaczonych na wygrane. Natomiast na nagrody III stopnia przeznaczonych będzie 20 proc. a na IV i V (z czterema i trzema trafieniami) — po 25 proc. W wypadku jeżeli nie będzie wygranej I stopnia, cała kwota, przeznaczona na wygrane, dzieli się w sposób następujący: na nagrody II i III stopnia po 20 proc. a na nagrody IV i V stopnia — po 30 proc. Pozwoli to na powaźniejsze zmniejszenie dysproporcji, jaka istniała między wygranymi I i II stopnia i da możliwość wygraną większej sumy, większej liczbie graczy.

## Kraju

### KATOWICE

Ponad dwa tysiące podstawowych organizacji partyjnych (55 proc.) na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zakończyło już weryfikację swoich członków. Wykluczonych z partii zostało 2010 osób, skreślonych z listy członków — 12.902, przesuniętych w poczet kandydatów — 96. Do komisji kontroli partyjnej skierowano — 170 spraw, a zespołom do walki z nadużyciami i korupcją przekazano 660 spraw.

### WARSZAWA

W bież. roku ma zostać zwołany ogólnopolski zjazd oświadczył przewodniczący partyjnych w dziedzinie miał donosić znaczenie dla wytyczenia dróg rozwoju szkolnictwa zawodowego.  
Przygotowaniami do zjazdu zajmować się będą nie tylko władze naczelne ZNP i sekcje. W najbliższym czasie komisje organizacyjne zjazdu powstaną we wszystkich województwach.

### LUBLIN

Dwudniowe opady śnieżne i zalednia utworzyły na wielu drogach w woj. lubelskim zasypy śnieżne, powodując zakłócenia w komunikacji autobusowej.  
Od 23 bm. nie powróciły do bazy w Lublinie 4 autobusy PKS, które ugrzęzły w zaspach. Z pomocą w odśnieżeniu dróg pospieszyły załogi piłog i spy chaczki z budowy kanału Wieprz — Krzna.

### BIAŁYSTOK

24 bm. w nocy szalała nad Białostoczną zamieć śnieżna.  
W godzinach porannych 24 bm., na holowniku „Wiktoria” na leżącym do portu gdańskiego, zdarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego ponosił śmierć stary mechanik Franciszek Gawryś. W czasie jazdy holownika w Kanale Kaszubskim, w maszynowni zerwał się tzw. grybek zaworowy pompy zasilającej. Gorąca para, wydostająca się z otworu, poparzyła śmiertelnie Gawryśa, usiłującego jeszcze w ostatniej chwili do krecić uszkodzony zawór. Wesku tek ulatniającej się wciąż z kotła pary, dopiero po dłuższym czasie wydobyciu z maszynowni zwłoki ofiary.

### GDĄSK

W godzinach porannych 24 bm., na holowniku „Wiktoria” na leżącym do portu gdańskiego, zdarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego ponosił śmierć stary mechanik Franciszek Gawryś. W czasie jazdy holownika w Kanale Kaszubskim, w maszynowni zerwał się tzw. grybek zaworowy pompy zasilającej. Gorąca para, wydostająca się z otworu, poparzyła śmiertelnie Gawryśa, usiłującego jeszcze w ostatniej chwili do krecić uszkodzony zawór. Wesku tek ulatniającej się wciąż z kotła pary, dopiero po dłuższym czasie wydobyciu z maszynowni zwłoki ofiary.

## Przedwyborcze spotkanie w Elektrociepłowni

W świetlicy zakładowej odbyło się wczoraj spotkanie kandydatów na radnych z załogą Łódzkiej Elektrociepłowni.

W spotkaniu tym wzięli udział kandydaci do RN m. Łodzi: pracownik Elektrociepłowni inż. Jerzy Lorens, pracownik Zakładów Sieci Elektrycznych — inż. Albin Choraży, dyrektor Ekspozytu Towarowej PKS — Mieczysław Przybyła oraz kandydatka do DRN-Ruda — kierownik Zakładu Specjalnego dla Nieuleczalnie Chorych — Emilia Bokowiec.

Inż. Albin Choraży w swej krótkiej wypowiedzi zwrócił uwagę na konieczność udziału w radach fachowców z różnych dziedzin. Wówczas komisje przy radach nie będą musiały powoływać ekspertów przy rozważaniu poszczególnych fachowych problemów.  
W dyskusji robotnicy Elektrociepłowni poruszali szereg problemów, m. in. przestrzegania

przez przyszłe rady praworządności. Podano jako przykład znany wśród załogi wypadek robotnika Elektrociepłowni, który otrzymał ostatnio mieszkanie, ale zajął mu je „dziki” lokator i jak dotychczas nie ma na niego żadnej rady.

Mówiono również o stosunku urzędników prezydium rad narodowych do interesantów. Biuro (krótce, bezduśno) załatwia sprawy ciągle jeszcze daje się w znaki obywatelom. Robotnicy apelowali do kandydatów na radnych o podchodzenie z sercem do spraw bytowych ludzi pracy.

Z gospodarską troską porusza no w dyskusji kwestie koordynowania robót miejskich na terenach miasta (słynne rozkopanie nieudawo położonych chodników i jezdní) oraz problem komunikacji miejskiej. Padł wniosek pod adresem przyszłej rady, aby w celu rozładowania floty w tramwajach, zatrudniając pracowników dających zakładów w miejscu ich zamieszkania.

## Przedwyborczy apel do łódzkich związków

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Zw. Zawodowych w Łodzi wystosowała wczoraj przedwyborczy apel do ludzi pracy w Łodzi i województwie, w którym m. in. czytamy:  
„Wybrane przez nas rady narodowe w swej pracy muszą liczyć na pomoc i szeroką współpracę całego społeczeństwa, a m. in. na największą organizację masową, jaką są związki zawodowe, na ich dobrą radę, twórczą krytykę, inicjatywę i społeczną kontrolę.  
Jedynie stworzenie wielkiego frontu pracujących w co-

dziennej pracy, przy każdym stanowisku robotniczym pozwoli wyeliminować z życia wszelkiego rodzaju złośliwień i spekulantów, korupcjotwórców, bunzlantów oraz wszelkich szkodników ze rujących na pracy uczciwego człowieka. Tak skonsolidowane siły uczciwych ludzi pracy ułatwią na codzień realizację programu VIII Plenum KC PZPR i umocnią budowę socjalizmu w ludowej ojczyźnie.

W dniu 2 lutego wszyscy związkowcy głosu na kandydatów Frontu Jedności Narodu”.

## Potężny wybuch gazu ziemnego towarzyszył odkryciu najbogatszych w kraju jego złóż

Mieszkańcy Lubaczowa w woj. rzeszowskim byli w ostatnich dniach świadkami niebezpiecznej walki z wywołanym z ziemi żywiołem. Stoczyli ją nasi nauczyciele, którzy po kilkunastu dniach poszukiwań i wierceniach odkryli obryzmie, najbogatsze w Polsce, złoża gazu ziemnego w kopalni Lubaczów nr 2.

Gdy wgrzyżające się od kilku miesięcy w ziemię obrotowe świdry zatrzymały się na 1007 metrze — całą kopalnią wstrząsnął potężny wybuch. Równocześnie stałowe konstrukcje szybko osunęły się, a w powietrze unosiły się ogromne ilości gazu. Z otworu było w górę 1000 m<sup>3</sup> gazu na minutę. Sytuacja z każdą minutą stawała się groźniejsza. Gaz uchodził z hukiem, syczącym w promieniu kilku kilometrów.

Dla załogi i przybyłych z Krakowa specjalistów rozpoczęły się dni walki o opanowanie groźnego żywiołu. Zadaniem nauczycieli było zamknięcie otworu, z którego uchodził gaz — półtoratonnową głowicą. Stałowe liny dźwigające jej ciężar, stwarzały w każdej chwili możliwość iskrzenia, co groziło zapaleniem gazu. Rwał się strumień gazu po rywały za sobą powierzchnię potok piasku, którego ciśnienie było tak wielkie, że w ciągu kilku minut rozpląwał stałowe zasusy. Zmaganie odbywało się w ciężkiej, niebezpiecznej dla zdrowia atmosferze, nasyconej siarkowodorem.

Po kilku dniach tych uciążliwych i wielkich zmaganiach, otwór zamknięto i gaz ujarzmił. Jak wykazały badania, szyb posiada podobno moc produkcyjną, kalorycznej wartości codziennego urobku średniej wielkości kopalni węgla. Zdaniem fachowców, równa się on zdolności wydobycia największych radzieckich szybów gazowych na Ukrainie. W trakcie tych badań gaz dał powtórnie znać o sobie, wybuchając z jeszcze większą siłą. W tym tygodniu dokonano powtórnego zamknięcia otworu i bez żadnych strat w ludziach akcję pomyślnie zakończono.

Badania jakie wokół odkrytych złóż prowadzone będą jeszcze w I półroczu br. pozwolą na określenie zasobów na powierzchni 12 km kw., podjęcie zaś ich eksploatacji umożliwi nam zlikwidowanie importu gazu, który sięga obecnie 120 mln. m<sup>3</sup> rocznie. Uruchowienie złóż lubaczowskich stwarza nieograniczone możliwości dla przemysłu chemicznego oraz energetyki. Rozpatruje się m. in. ewentualność budowania wokół kopalni „Lubaczów” kombinatu chemicznego, który operalby produkcję na zasobach miejscowego gazu.

Dla załogi i przybyłych z Krakowa specjalistów rozpoczęły się dni walki o opanowanie groźnego żywiołu. Zadaniem nauczycieli było zamknięcie otworu, z którego uchodził gaz — półtoratonnową głowicą. Stałowe liny dźwigające jej ciężar, stwarzały w każdej chwili możliwość iskrzenia, co groziło zapaleniem gazu. Rwał się strumień gazu po rywały za sobą powierzchnię potok piasku, którego ciśnienie było tak wielkie, że w ciągu kilku minut rozpląwał stałowe zasusy. Zmaganie odbywało się w ciężkiej, niebezpiecznej dla zdrowia atmosferze, nasyconej siarkowodorem.

## Rada Naukowo-Ekonomiczna dyskutowała problemy walki z gruźlicą

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja Rady Naukowo-Ekonomicznej z udziałem przedstawicieli władz miejskich oraz aktywów działaczy społecznych, lekarskich i naukowych, poświęconą sprawie likwidacji gruźlicy w naszym mieście. Konferencja miała na celu dać wyraz znaczeniu, jakie przywiązuje Rada Naukowo-Ekonomiczna do walki z gruźlicą oraz sformułowanie wniosków i postulatów, które będą mogły pomóc Radzie Narodowej i Prezydium w podejmowaniu decyzji zmierzających do wykorzystania gruźlicy.

Referat ilustrujący wyniki walki i potrzeby Łodzi w zmaganiu się z najgroźniejszą chorobą społeczną wygłosił prof. dr J. Szustrowa.  
Nowe sposoby wykrywania i leczenia gruźlicy (antybiotyki) osłabiły społeczne nateżenie choroby. Mimo to w Polsce w okresie 7 lat umieralność na gruźlicę spadała tylko dwukrotnie, podczas gdy w NRD w tym samym czasie pięciokrotnie.

Gruźlica tęci w socjalnych warunkach kraju. W naszym kraju warunki te nie nadążają jeszcze za postępem medycznym, który dysponuje całym arsenalem środków leczniczych. Spadek zgonów nie dowodzi jednak spadku zachorowalności. Chorzy na gruźlicę żyją obecnie dłużej na skutek nowych form leczenia. Ma to dobre i złe strony, bo przedłuża się życie ludzkie, lecz nie zabezpieczając odpowiednio otoczenia przed kontaktem z chorym nie zapewnia się bezpieczeństwa najbliższemu środowisku. W Łodzi ten stan jest jeszcze katastrofalny.

Mimo znacznej poprawy w

ciągu 12-letnia, wyrażającej się przesunięciem miasta z I na III miejsce pod względem zagruźliczenia w kraju i ilustrującej współzależność powodzenia walki z poprawą bytu — fakt, że w naszym mieście znajduje się 24 tys. chorych na gruźlicę, w tym 2500 chorych praktycznie, kwestionuje dalsze powodzenie w szybkiej likwidacji choroby.

Ludzie ci muszą być izolowani od otoczenia, a przede wszystkim od dzieci. A w Łodzi, nie stety, dzieci nie tylko się zarażają, ale umierają jeszcze na najgroźniejszą postać gruźlicy — gruźlicę zapalenia opon mózgowych.

Druga sprawa, to zwiększenie ilości łóżek w szpitalach gruźliczych. Docent Ziarski oświadczył, że w ciągu 10 lat nie przybyło ani jedno łóżko. Jest ich 380. Około 500 chorych czeka stale na miejsce w szpitalu. Przeważają ciężkie stany, ale brak łóżek nie pozwala przyjmować ludzi z początkowymi stadiami choroby. Efekt: z praktycznych opuszcza szpital 25 proc. już nie praktycznych, a wraca do szpitala 75 proc. w takim stanie, w jakim przyszli poprzednio.

Prof. Szustrowa niechętnie formułowała wnioski. Cztery lata temu były one identyczne. Powzięto uchwały, których... nie zrealizowano. Dlatego, jeżeli wysiłki władz miejskich nie będą szły w parze z postępem środków leczniczych, nie będzie można mówić o likwidacji gruźlicy. A najważniejsze wnioski są następujące:  
Zwiększyć ilość łóżek w szpitalach, kontynuować i rozszerzać obowiązkowe szczepienia przeciwgruźlicze, zaopatrzyć ka-

żądą dzielnicę w aparaty małowatobkowe do prześwietlania (wczesne wykrywanie gruźlicy przez częste prześwietlanie). W Łodzi są 3 aparaty, dwa pracują, a dla trzeciego... od dwóch lat nie ma miejsca; zapewnić mieszkanie praktykującym i stworzyć dom dla chronicznie chorych; zapewnić właściwe zatrudnienie chorym; udzielić pomocy Społecznemu Komitetowi do Walki z Gruźlicą.

Prof. Rosset, przewodniczący Rady, powiedział: W Łodzi przed 50 laty umierało na gruźlicę 23 osób na 10.000 mieszkańców. Dziś umiera 4,5. Ale są to zgony zbędne. I dlatego ta liczba powinna nas przerażać. W krajach o wysokiej umieralności życie ludzkie jest w niewielkiej cenie. W krajach o małej umieralności w miarę malenia ilości zgonów rośnie ich znaczenie.

Przewodniczący MKPG Koplewicz wyjaśnił zbranym stanem gospodarczo-ekonomicznym miasta, którego perspektywy rozwoju, aczkolwiek duże, nie gwarantują szybkiego rozwiązania palących kwestii. Dlatego wnioski i postulaty muszą iść w parze z realnymi możliwościami. Zwłaszcza wnioski inwestycyjne, których realizacja jest trudna, nie tyle na skutek braku funduszy, ile na skutek braku materialowego zabezpieczenia. A zatem wnioski podzielić trzeba na dwie grupy: te, które mogą być realizowane bez nakładów inwestycyjnych i inwestycyjne — idące w parze z możliwościami planów.

W oparciu o te zasady, Rada Naukowo-Ekonomiczna sformułuje wnioski i przekaże je władzom miejskim.

# Zyletkowa tandeta za miliony złotych

W okresie od lutego do lipca ub. roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dokonało eksperymentu polegającego na anulowaniu obowiązku sprawdzania tożsamości osób, które sprzedają handlowi uspołecznionemu jakieś towary. Próba ta nie zdała egzaminu, wobec tego MHW anulowało swoje zarządzenie w tej sprawie. Cóż, błędy przy poszukiwaniu właściwego rozwiązania zdarzają się.

I wszystko byłoby właściwie w porządku, gdyby nasz handel pracował trochę lepiej — był mniej łatwowierny i bardziej zwracał uwagę na jakość zakupowanych towarów. Tymczasem właśnie w wspomnianym okresie gdańskie hurtownie ZSS „Społem”, MHD,

przedsiębiorstwa „Komis” i inne zakupiły od anonimowych dostawców — głównie marynary — zyletki produkcji NRF na łączną sumę około 8-10 mln złotych. Kupiono je — jak „kora w worku” — bez sprawdzenia jakości.

Równie łatwowieczne hurtownie wojewódzkie złożyły czynniki zamówienia w Gdańsku na te zyletki, wpłacając zarazem należną sumę. Łódzki handel, oczywiście, nie pozostał w tyle. Hurtownia ZSS „Społem” w Łodzi zamówiła w Gdańsku 700 tys. zyletek NRF na sumę 1.100.000 zł. MHD — Artykuły Chemiczne i PPK „Ruch” były ostrożniejsze i ograniczyły się do mniejszych ilości.

Większą część zamówionych

zyletek sprowadzono do Łodzi (np. „Społem” z zamówionych 700 tys. sprowadziło 400 tys.) i skierowano zaraz do sprzedaży w cenie 1,70 zł za sztukę. I dopiero kontrolerzy PIH wykryli, że bardzo dużo tych zyletek jest wyszczerbionych lub też mają osad rdzy, ciemne plamy, czy też ślady regenerowania. Zarządzono natychmiast wycofanie zyletek ze sklepów, których, nawiasem mówiąc, sprzedano już ponad 50 tys. sztuk.

Główny nabywca — ZSS „Społem”, na polecenie PIH odesłał do Gdańska wycofane ze sprzedaży 350 tys. zyletek. Hurtownia gdańska jednak nie tylko wysłała ten transport z powrotem do Łodzi, ale załadowała również, aby... odebrano pozostałe 300 tys. zyletek.

Dalszy ciąg tej zyletkowej historii nastąpił w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Ministerstwo, nie dając widocznie wiary opiniom ekspertów z fabryki ostrzy do gołenizy w Rawie Mazowieckiej, którzy orzekli, iż zakupione zyletki niemieckie nie nadają się do użytku, powołało komisję rzeczoznawców z Politechniki Warszawskiej. Ci ostatni zopiniowali, że zyletki te są, mimo wszystko... lepsze od polskich!

W początkach grudnia ub. roku wiceminister MHW Młeki zwołał konferencję, na której podjęto następującą decyzję:

1) Zyletki mogą być dopuszczane do obrotu... na cenach dotychczasowych, lecz no uprzednim ich przesortowaniu, a zwłaszcza wyłączeniu ze sprzedaży zyletek nie nadających się do użytku;

2) dystrybutorzy winni zwrócić uwagę na konieczność informowania konsumentów o potrzebie sprawdzania jakości zyletek.

Uchwała ta jest jednak nierealna. Przede wszystkim powstaje pytanie, kto potrafi przesortować tyle tysięcy zyletek? W hurtowni ZSS „Społem” w Łodzi zrobiono próbe i okazało się, że 5 ludzi w przeciągu 5 godzin przesortowało zaledwie 200 zyletek. Ile

czasu trzeba na przesortowanie 350 tys. sztuk znajdujących się już w magazynie łódzkim oraz dalszych 300 tys. sztuk już zapłaconych, a znajdujących się jeszcze w Gdańsku?... I czy strata tylu tysięcy robotników opłaca się?

Poza tym sortowanie to jest wątpliwej jakości, gdyż polega na rozpakowywaniu każdej zyletki i wizualnej ocenie przez niefachowe oko.

A poza tym — tu znajdzie się kierownik sklepów i ekspedientów, którzy zechcą informować kupującego o potrzebie sprawdzania jakości zyletek?

Takie są fakty. I wydaje się, że MHW powinno głębiej rozważyć tę sprawę i zrewidować swoje zarządzenie, a ponadto wycofać konsekwencje w stosunku do tych, którzy dokonali zakupu.

(J.G.)



Ludność Holandii została wstrząśnięta wiadomością, że leczona radem w szpitalu w Utrechcie, czteroletnia dziewczynka Joke Haarscheltten, stała się radioaktywna i „zaraziła” radioaktywnością swoich rodziców i rodzeństwo, zamieszkujących w Putten. — Eksperci holenderscy orzekli, że cała rodzina może być wolna od obaw przed skutkami promieniowania radioaktywnego dopiero za kilka miesięcy. Na zdjęciu: wykrywanie licznikiem Geigera stopnia radioaktywności na terenie domu w Putten.

Fot. — CAF

## Co zdiagnozowała komisja do spraw pomocy rehabilitowanym?

Zakończyła swoją działalność Komisja do spraw Pomocy Osobom Rehabilitowanym. W ciągu swojej przeszło półrocznej działalności Komisja odbyła 105 posiedzeń, rozpatrzyła około 2.000 podań i udzieliła pomocy 1.342 osobom.

Kwota wydana na doraźne zapomogi wyniosła ogółem 21.535 tysięcy zł. Zapomogi były różne — rozpiętość przydzielanych kwot wahała się od 5.000 do 30.000 zł. 254 osoby otrzymały renty inwalidzkie, 190 otrzymało zatrudnienie odpowiadające ich kwalifikacjom. Dla 266 rodzin wystarano się o mieszkania — ogółem przydzielono 627 izb. Specjalną opieką lekarską objęto 548 rehabilitowanych osób, 770 osób skierowano do sanatoriów, a 229 na wczasowe lecznice.

Obecnie, po zakończeniu istnienia Komisji, kompetencje jej przejmują Ministerstwo Opieki Społecznej oraz szereg innych resortów, jak Ministerstwo Zdrowia itd.

Komisja niejednokrotnie podejmowała interwencje u władz terenowych o wypłatę zaległych poborów, o zwrot ruchomości i depozytów, domów jednorodzinnych i gospodarstw rolnych. Występowano o zaliczenie okresu pobytu w więzieniu do uprawnień emerytalnych, o przyznanie rehabilitowanym urlopów leczniczych i wypoczynkowych, o przywrócenie nie wstrzymanych rent, o umieszczenie dzieci w internatach, szkołach itd. Szereg interwencji związanych było z przeciwdziałaniem dyskryminacji w pracy — starano się również o zezwolenie na zameldowanie rehabilitowanych w Warszawie.

## Koty w worku

Przyjechały na Zjazd Zw. Zaw. Pracown. Służby Zdrowia zagraniczne delegacje. Trzeba było jakoś uhonorować, m. in. przygotować upominki. Rada w radę, postanowiono ofiarować im wazon z porcelitu, które zamówiono w jednej ze śląskich fabryk. Było 7 delegacji — miało więc być 7 wazonów. Ale pech chciał, że jeden wazon pękł w piecu i do Warszawy przyjechało... tylko 6 wazonów.

Co tu robić? Dokupiono jeden wazon kryształowy. No dobrze, ale której delegacji go dać? Jak to zostanie zrozumiane? Nie namyślając się wiele, zawinięto wazon w papier i każda delegacja otrzymała... kota w worku.

Trzeba było pożegnać wszystkich znajomych, dzieci, no i domowników, którzy bodaj najbardziej odczuli mój wyjazd.

Przyznam się, że wyjeżdżałam z ciężkim sercem. Odwoził mnie do Bangassou sasiad. Otoczyli nas wszyscy Murzyni z okolicy. Każdy z osobna chciał uścisnąć mi rękę i powiedzieć „Ballamo” i każdy przyniósł podarek: kury, owieczki, kózki, jaja, owoce, maty, koszyki (własnej roboty) i wszystko to ładowali do samochodu. Z trudem dał się przekonać, że do samolotu („kututu”) nie przyjmą tych rzeczy. W chwili odjazdu plakali i lamentowali wszyscy. Długo słyszałam głos mojej kilkunastu przyjaciółki Puzzi.

Gdzieś na postoju koło Ouango usłyszałam w samochodzie beczenie owiec. Okazało się, że dwie owieczki zostały. Murzyni są bardzo niezadowoleni, jeżeli prezentu się nie przyjmie. Widocznie nie zrozumieli moich objaśnień, dlaczego ich „cadas” (słowo pochodzenia francuskiego „cadeau”) przyjąć nie mogą.

Samochód nasz zepsuł się koło Ouango. To nie, że trzeba było iść około 10 kilometrów w samo południe. Co gorzej — w połowie drogi spotkała nas burza. Taka typowa afrykańska burza, krótkotrwała, błyskawice jedna po drugiej, pioruny kładły przed nami drzewa na drodze. Przemoczona do nitki, brałam po kolana w rwącej wodzie.

Najdziwniejsza przygoda spotkała mnie przy wejściu do Ouango. Drżałam z oburzenia. Spotkałam pochód, na czele którego szła dziewczynka niebawale strojnę i barwnie ubrana, obwieszona świecidełkami, z ozdobną chustką na głowie, przeplatana kolorowymi koralikami. W ręku trzymała grzechotkę przybraną pękiem kolorowych wstążek. Za nią dwa łam-łamy, następnie tłum hałasujących i tańczących Murzynów. Pochód zamykała stara Murzynka zdaje się, pijana. W ręku trzymała drut, którym wywijala, krzyżąc i podskakując.

Zdziwiona zatrzymałam pierwszego spotkanego białego, który mi wyjaśnił, że to jest pochód rytualny, już nie pamiętam jakiego szczeputu. W każdej rodzinie danego szczeputu jedna lub dwie córki muszą być poddane zabiegowi „incision”, który polega na pobawieniu ośmioletniej dziewczynki temperamentu, najprymitywniejszym sposobem, najmniej higienicznym. Cena takiej żony, gdy już ma 12 lat, jest większa. Może być matka, ale jest znacznie lepszą robotnicą, dla której poza pracą nie istnieje. Zachowanie się całej

podpityj gromady, nadawało niesamowity charakter i tworzyło obraz niespotykany.

Zgnębiona, przemoczona, poszłam przebrać się. Czekając na samochód, wstąpiłam do żandarma, który mieszka w Ouango wraz z rodziną od roku. Przy okazji zapytałam, czy zna ten rytuał, którego byłam świadkiem. Powiedział, że zna i że poszczególne szczeputy coraz rzadziej go stosują.

Obraz rozradowanej twarzący dziewczynki idącej na czele pochodu w pięknym stroju, a następnie powrót splakanej i krzyżującej, która starali się przekrzyknąć uczesaniem, jest trudny do

## Pół roku w sercu Afryki (9) Pożegnanie z Czarnym Łądem

opisania, ale ja mam go jeszcze przed oczyma.

Większość pracowników administracji i plantatorów to ludzie żonaści, w zasadzie przedko się aklimatyzujący. Europejki odwiedzają raz na parę lat, bo koszty podróży są nieproporcjonalnie wysokie. Ich dzieci nieźle znoszą klimat równikowy do dwóch lat, następnie są wysyłane do Francji na 4 lata, po czym przeważnie przyjeżdżają na rok do rodziców i większość wraca do Francji do szkół.

W Bangassou misjonarze katolicy (Francuzi) zajmują się sprzedażą biletów lotniczych, ułatwianiem połączeń i udzielaniem wszelkich informacji.

Musiłam czekać dwa dni, żeby otrzymać ze wszystkich linii odpowiedź o zarezerwowaniu miejsca. Mieszkałam w hotelu położonym w Kotlinie, z trzech stron otoczonej bagnami. Potworny skrzek żab, po pokoku biegły masy jaszczurki, a we wnętrzu do przysięgi leżały dwa zwinięte w kłębek węże. Byłam zmęczona podróżą, ale widok mego pokoku odebrał mi chęć pozostania w nim. Poszłam odwiedzić i pożegnać wszystkich znajomych.

W tym dniu poznałam jednego, na obszarze kilku tysięcy kilometrów. Polaka, plantatora kawy. Dorabiał się przez wiele lat, aż niedawno zainicjował plantację do spółki z Grekiem. Pan M. okazał się b. miłym człowiekiem, lubianym i szanowanym przez wszystkich. Poglądy bardzo demokratycznych, był szczery, widać mógł rozmawiać z Polką, Polszczyzna jego już mocno szwankowała, miał wybitnie francuski akcent. Z pewnym trudem i żenadą zaczął ze mną rozmawiać, ale w końcu nabrał odwagi i prowadziłmy długą, ciekawą dyskusję. Francuzi byli bardzo zdziwieni, o czym to może tak gorąco dyskutować dwoje ludzi, którzy się przed chwilą poznali. Pana M. interesowało wszystko, co dotyczyło Polski. Namawiałam go, żeby przyjechał. Wybiera się za rok.

Zostałam przez kolonje Europejskich zaproszona na śniadanie. W ten sposób chcieli mnie wszyscy pożegnać i odprowadzić do samolotu. Na śniadanie była ulubiona przez wszystkich potrawa, a mianowicie „kus-kus”. Jadłam to po raz pierwszy, ale smak pozostał przez parę godzin i to nieprzyjemny. Pieczone mięsa kilku gatunków, połączone z jarmuzem „kus-kus” i zalane sosem z „pili-pili” (roślina o smaku pieprzu tureckiego z pieprzem białym), obficie podlewane winem i bardzo pobudzające apetyt i temperament. W zasadzie byłam głodna, ale bardzo mi było miło, że tak serdecznie mnie żegnano.

Podczas śniadania przyjechał na motocyklu misjonarz i zawiadomił mnie, że samolot, który miał mnie zawieźć do Bangui, jest uszkodzony, ale, że obiecał mi przysłać po mnie odrzutowiec. Byłam w tym dniu jedyną pasażerką. Na wiadomość, że polecę odrzutowcem, straciłam pewność siebie. Sytuację uratował pan M. i zaprosił mnie i misjonarza do baru. Ten ostatni pil orandaż z lodem, a ja, ku zgrozzeniu, a jeszcze bardziej — zdziwieniu wszystkich obecnych, poprosiłam o koniak bez wody, przy czym na dodatek wypilam aż dwa kieliszki.

Wszyscy obecni odprowadzili mnie na lotnisko. Zrobiono kilka zdjęć. Lotnicy denerwowali się, że dużo tracią czasu. Pożegnałam wszystkich, zostałam wyświecana przez nich, ale w ręce pocałowana tylko przez pana M. Francuzi całują chętnie w twarz i pozwalają sobie na różne czułości publicznie, ale — jak wiadomo — nie uznają całowania kobiet w ręce.

JADWIGA FABRYCY

## BALET PARNELLA wystąpi w Paryżu z programem „Parady”

W tych dniach został podpisany kontrakt na gościnne wyjazdy zespołu baletu Opery Łódzkiej do Paryża. Zespół Parnella został zaproszony przez Theatre de l'Etoile, w którym występowało już wiele zagranicznych zespołów. Bedzie to pięciodniowy pobyt, prawdopodobnie w okresie od 25 lutego do 30 marca.

— Co pokaże pan paryżanom? — pytamy prof. Parnella.

— Nasz ostatni program pt.: „Parada Parnella”.

— A nad czym pracuje pan z zespołem obecnie?

— Zrezygnowałem na razie z dużego baletu ze względu na nasze warunki sceniczne i warunki, w jakich przygotowujemy spektakle. Obecnie pracujemy nad nowym programem „Wesele na wsi”. Chcę w nim pokazać polskie obrzędy ludowe. W nieco dalszych planach mam program składany, oparty na utworach Chopina, utrzymany raczej w stylu romantyczno-fantastycznym.

— Ale to już po powrocie z Francji?

— Oczywiście, jeśli tylko wyjazd dojdzie do skutku. (woj)

## Rozmowy z kandydatami na radnych

# Jak sobie wyobrażam pracę radnego? Na to pytanie odpowiada sekretarz KŁ PZPR — St. Miszczak



— Coraz częściej się słyszy, że przysłał Rada Narodowa, korzystająca z daleko wleczonych, niż poprzednie rady uprawnień i możliwości, może odegrać taką rolę, jak np. Sejm w stosunku do rządu. Jakże wniosek płynący z takiej roli ojców miasta?

— Oczywiście, opinia ta jest słuszna. Rada Narodowa podobnie jak Sejm jest swego rodzaju ciałem ustawodawczym i kontrolującym w stosunku do prezydium Rady i do jego agend i urzędów. Praktyka tych uprawnień Rady zmusił naturalnie do zwrócenia większej uwagi na jakość, fachowość i przydatność pracowników urzędów i instytucji miejskich — tak, by agendy te mogły lepiej wy-

konywać swe zadania. Wreszcie powinno się przeprowadzić to, by urzędnik przestał być czułym jedynie urzędnikiem, ale był w codziennej pracy czułym również obywatelem miasta, osobie zainteresowanym w najlepszym rozwiązaniu różnych problemów wynikających z pracy i zadań urzędu czy instytucji, w której pracuje. W związku z postulatem podniesienia poziomu pracy urzędów miejskich trzeba zauważyć, że ich pracę będzie obserwować Rada, do której wejdzie, jak wynika choćby z list kandydatów FJN, wielu fachowców, ludzi znających się na rzeczy i zorientowanych w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego.

— Na wielu zebraniach z kandydatami podnoszony jest jeszcze taki postulat: radny przed sesją powinien porozumiewać się z wyborcami swego okręgu czy dzielnicy i u-

zgodzić wspólnie stanowisko, jakie powinien reprezentować. Wydaje się, że w ten sposób wyborcy dają dowód żywego zainteresowania sprawami miasta, uważając, że „nie o nas bez nas”.

— Istotnie, to pozytywny objaw społeczny. Naturalnie, radnemu trudno będzie porozumiewać się przed każdą sesją z wyborcami. Co do mnie, jeśli zostanę wybrany na radnego (sekretarz Miszczak kandyduje na Chojnach do Miejskiej Rady Narodowej — przypisek red.), wyobrażam sobie to tak: dobrze będzie, jeśli takie konsultacje odbędą się przed sesjami poświęconymi tzw. wężowym sprawom Łodzi. Stanowisko „terenu” może radnemu pomóc w takich wypadkach.

— A w Łodzi, jakie zadania przed wszystkim mają do spełnienia radni w swej kadencji?

— Wydaje się, że w większym stopniu, niż dotychczas, radni powinni zwracać się z problematyką dzielnic, z których kandydują do Miejskiej Rady. Chodzi tu o częstsze kontakty z prezydiami rad dzielnicowych i samymi radami w dzielnicach. Tam przede wszystkim wyrażnie, co jest najważniejsze dla danej dzielnicy, radny zaś, uzbrojony w wiedzę o problemach całego miasta i głosy dzielnicy, łatwiej będzie mógł działać w jej interesie na sesjach MRN.

— A problemy, na które powinno się zwrócić uwagę w przyszłej Radzie?

— Przede wszystkim: klasyczny już w Łodzi problem — mieszkaniowy. Mieszkania są w Łodzi na ustach wszystkich i przysłała Rada będzie musiała się zająć na najwyższym wysięku, by sprawę większego przyrostu mieszkań dla miasta rozwiązać jak najszybciej i najkorzystniej. Oprócz tego, co mnie się nasuwa — konieczne jest zwrócenie uwagi na kulturę zachowania się mieszkańców na ulicy i w miejscach publicznych, na podniesienie czystości i estetyki tych miejsc. Przydałoby się jakaś „ofensywa na czystość”: jak słyszę — laźnie miejskie nie są w pełni wykorzystane, mimo że łazienek w domach łódzkich jest bardzo mało, a miasto jak tylko może reklamuje swoje laźnie.

Pytał i notował: FELIKS BABOŁ

## SCRIBE w Teatrze Powszechnym

W dniu 1 lutego ujrzymy na scenie Teatru Powszechnego nową premierę. Tym razem będzie to komedia Eugeniusza Scribe'a pt. „Walka kobiet”.

Scribe napisał sam lub łącznie z innymi współautorami przeszło 400 utworów komediowych, które przed stu laty opowiadały wszystkie sceny europejskie a światnemu komediopisarzowi dały laury członka Akademii Francuskiej.

Przedstawienie reżyseruje Zbigniew Koczanowicz, oprawę sceniczną daje A. Bystron. W głównych rolach: H. Skrzydłowski, C. Klimczak, St. Malatryński, M. Szonert, Zb. Jabłoński i A. Benczak.

## Dobry wujaszek z Ameryki i jego łódzkie partnerki...

„Nie co łódzkie nie jest mi obce”. Wyznawcą tej maksymy był jeden z mieszkańców Detroit, który wpadł na dość oryginalny pomysł niesienia pomocy rodzinom zamieszkałym w Polsce. W tym celu zorganizował w swoim mieście prywatną placówkę PKO, z ekspozyturami na terenie Łodzi.

Pracownicy tej „humanitarnej” instytucji trudnią się zbieraniem dolarów od rodzin zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych dla rodzin polskich. Za pieniądze te kupowano nylon i przesyłano go do Łodzi na adresy: Sławomiry Wawrzyński zam. przy ul. Pabianickiej 206 i Anny Rosiak mieszkanki domu przy ul. Wieckowskiego 7. Obie panie spieniężyły nylon po 180 wglądnie 200 zł za metr a rodzinom rozrzuconym po całym kraju wysyłały wynagrodzenie w walucie polskiej, w stosunku 1 dolar = 100 złotych. Według taryfy „czarnego rynku” świetnie na tym zarabiała.

Interes prosperował doskonale do czasu, gdy milicja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu obydwoj łodzianek. U Sławomiry Wawrzyński znaleziono: 440 metrów nylonu wartości 85 tys. zł, 102 odcinki nadania pieniędzy dla osób w kraju posiadających rodziny w USA — opiewające na 140 tys. zł oraz 21 tys. zł w gotówce.

Anna Rosiak posiadała nieco mniejszy „zapasik” w postaci 87 metrów nylonu.

W myśl ustawy karno-dewizowej z 1952 r. ekspozytury łódzkie PKO zlikwidowano a ich właścicielki staną niedługo przed sądem.

Należy się spodziewać, że spółka Detroit — Łódź, działająca nie tyle w interesie „biednych”, polskich rodzin, ile we własnym — zblża na tych kombinacjach niezły majątek. (st)

# Kosmetyczne rozważania

★ Mydło, czy... „głina” ★ Paznokcie... też się skarżą  
★ „Luksusowa” - gorzka ★ Ale... pochwała uszczelek

To, że mydło „Kora” jest zielonego koloru, nie powinno być wcale przyczyną, że piana z niego jest również zielona. Jest to zresztą nie jedyny mankament tego mydła, które jeszcze niedawno uważane było za jedno z najlepszych. „Kora” rozpuszcza się po kilku dniach jak gлина, przy czym przy mydciu wyczuwa się w tym mydle drobne grudki. Używanie takiej „Kory” nie należy naprawdę do przyjemności.

Zresztą o dobre mydło ostatnio nie łatwo. Nawet te, które zdobyły sobie dużą popularność jak „7 kwiatów” czy „Favorit” są czasem bez zarzutu, a nieraz wprost nie do użytku kruszą się, czasem nieprzyjemnie pachną i posiadają niejednolitą konsystencję. Zapach to również słaba strona

## Andrzej Hiolski w Operze Łódzkiej

Andrzej Hiolski wystąpi w bieżącym miesiącu dwukrotnie w Operze Łódzkiej. W dniu 27 bm. (gmach Teatru Nowego, godz. 19) w partii Rigoletta w operze Verdiego „Rigoletto” i w dniu 28 bm. (gmach Teatru Jaracza, godz. 19) w partii Konstana w operze Pucciniego „Madama Butterfly”. Te dwa występy znakomitego artysty inaukurują cykl jego występów w Operze Łódzkiej, które od teraz będą miały miejsce dwa razy w każdym miesiącu.

W operze „Rigoletto” partnerami Andrzeja Hiolskiego będą: Zofia Rudnicka, Iza Strzałkowska, Tadeusz Kopacki, Igor Mikulin. Przedstawienie prowadzi Mieczysław Wojciechowski. W operze „Madama Butterfly”, którą dyryguje Władysław Raczkowski, obok Andrzeja Hiolskiego wystąpią: Wera Kuźmińska, Krystyna Jackowska, Romuald Spychalski i Jan Wodzyński.

najlepszych zresztą mydeł „Pixin”.

— Skąd się to bierze? — pytam gł. inż. łódzkiej fabryki „Ewa”. Okazuje się, że fabryka otrzymuje gotowe kompozycje zapachów, przygotowane wane centralnie. Bardzo często za tym samym symbolem kryją się inne, różniące się znacznie między sobą zapachy. Choć fabryka zdaje sobie sprawę, że olejki nie są najlepsze, nie ma w zasadzie wpływu na ich produkcję. —

Możecie przecież nie przyjąć takiego transportu — robię uwagę.

— W teorii tak — brzmi odpowiedź — w praktyce jest to raczej niemożliwe. Nieprzyjęcie olejków równa się przerwaniu produkcji mydła. Może to i lepiej, że kompozycje zapachów wykonuje jedna fabryka. Wystarczy więc poprawić jej pracę i wszystkie mydła będą ładnie pachnieć. A może słuszniej byłoby, aby każda fabryka przygotowywała sama potrzebne jej do produkcji mydła olejki? Wtedy na pewno postaralaby się o lepszą jakość zapachów, gdyż ich produkcja nie byłaby anonimowa, tak jak w tej chwili. To, że mydło rozpuszcza się jak gлина, pieni się kolorowo i jest grudekate lub kruszy się — jest winą źle wykonywanych procesów technologicznych w poszczególnych zakładach.

Ta sama uwaga odnosi się zresztą i do innych kosmetyków. Bo cóż z tego, że nasze pomadki do ust są tanie, kosztują zaledwie 6 zł, kiedy nie są warte. „Luksusowa” jest również niedroga, kosztuje 12-15 zł, ale dlaczego nazywa się luksusowa, trudno się domyślić. Bardzo często jest gorzka w smaku, „kładzie” się grubo na wargach i nie jest trwała.

Jakość emalii do paznokci ostatnio się poprawiła, ale wybór kolorów w sklepach jest niedostateczny. Wciąż brak jaśniejszych odcieni. Nie ukazały się także dotychczas żadne nowe np. zapowiadane od dawna perłowe. Wprawdzie fabryka „Ewa” poinformowała nas, że ma w planie nowy zestaw emalii, ale trudności w zdobyciu importowanych składników, jak nitrocelulozy czy szelaku wysokiej jakości, komplikują te plany.

Fakt, że produkcja wielu krajowych kosmetyków oparta jest o surowiec zagraniczny, np. olejki, rzeczywiście nieco komplikuje sprawę. O dewizy bowiem, jak wiadomo, nie tak łatwo. Ale wydaje się, że przy rzetelnym wysiłkach załóg fabryk kosmetycznych wiele można by naprawić. Nasuwa się myśl, że może pożądana byłaby większa konkurencja między poszczególnymi zakładami, którym nie należałoby odgraniczać asortymentu produkcji. Obserwując się bowiem dążenie do monopolizowania poszczególnych asortymentów. I tak np. emalie i lakiery wykonuje tylko „Ewa”, szminki tylko „Lechia” i „Miraculum” itp. Czy nie lepiej byłoby, aby każda fabryka robiła niezależnie od koniecznych asortymentów i takie, którymi chce wytworzyć zdrowe współzawodnicstwo o jakość?

Marna jakość naszych kosmetyków i ich ubogi, pochodzący z czasów Czwierka asortyment, zdłownie koryżają się jeszcze z faktem, że fabryki kosmetyczne podlegają Ministerstwu Przemysłu Rolno-Spożywczego. Czy nie właściwiej

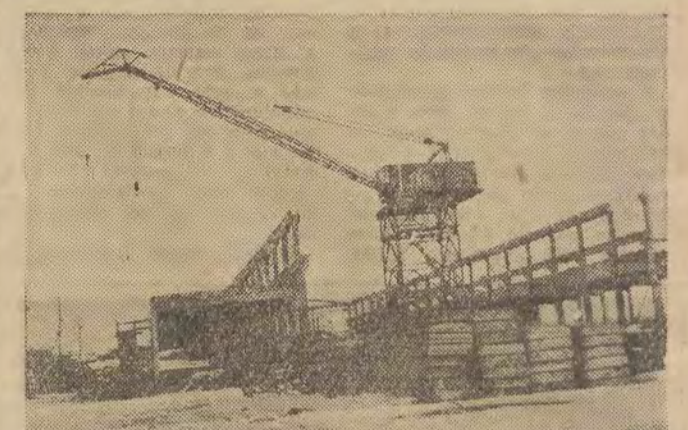
byłoby oddać je pod opiekę Ministerstwu Przemysłu Chemicznego? Z chemia kosmetyka ma na pewno więcej wspólnego.

Ostatnio ukazał się w sprzedaży zmywacz do paznokci z bardzo praktycznymi uszczelkami wykonanymi z plastiku. Takie uszczelki zapobiegają szybkiemu utlenianiu się acetonu. Dobrze byłoby, aby podobne uszczelki wprowadzono i do innych butelek, zawierających utleniające się płyny, np.: „Orientina”, wody kwiatowe, wody do płukania ust itp. Pożądana byłaby też produkcja takich kosmetyków jak luminexy, tusze do brwi i rzęs w różnych odcieniach, dobre kremy, szminki i pudry w modnych kolorach.

Świetny szampon „Ewa” w płynie, przyjemnie pachnąca woda kwiatowa „As” — fabryki „Uroda”, oraz tani a jedno cześnie bardzo miły w użyciu sportowy krem „Nivea” mówią o tym, że możemy robić dobre kosmetyki. Więcej takich jaskółek.

## Pierwszy w Polsce ZAKŁAD SPRZĘTU SANITARNEGO powstaje w Łodzi

NIE JEST CHYBA DZIEŁEM PRZYPADKU, ŻE WŁAŚNIE W ŁODZI ROZPOCZĘTO W IV KWARTALE UB. ROKU BUDOWĘ JEDYNEGO I PIERWSZEGO W POLSCE ZAKŁADU SPRZĘTU SANITARNEGO.



Kas.

W Łodzi, która najbardziej cierpi na brak niezbędnych urządzeń sanitarnych, która należy do jednych z najbrudniejszych miast w kraju — produkcja wozów do przewożenia fekalii, ośnieszarek, plugów ośnieszarek, różnego typu polewaczek itp. będzie miała decydujące znaczenie w należytym utrzymaniu czystości ulic, domów... A zakład, który powstaje przy ul. Okopowej 70/106 nastawia się wyłącznie na produkcję tego sprzętu sanitarnego.

Ukończenie całości obiektu produkcyjnego, na który składa się olbrzymia hala produkcyjna, kompleks budynków administracyjnych, własna odlewnia — przewiduje się w końcu 1959 r. Pełna produkcja sprzętu sanitarnego ruszy w zakładzie na początku 1960 roku. Zaspokoi ona potrzeby nie tylko Łodzi, ale i całego kraju.

Specjalnie sprowadzony z Zabrza dźwig „Jan” montuje ściany hali montażowej. W jej częściach bocznych będą urządzone wszelkiego rodzaju magazyny, warsztaty, stacja prób... Montaż sprzętu sanitarnego odbywać się będzie w nawie środkowej. Na zdjęciu: fragment budowy olbrzymiej hali.  
Foto: L. Olejniczak

Centralnym inwestorem tej budowy jest Ministerstwo Gospodarstwa Komunalnej na którego zlecenie kieruje całością prac budowlanych — Komunalne Przedsiębiorstwo Tabornego i Sprzętu Sanitarnego w Łodzi.

Jako ciekawostkę warto dodać, że powstająca hala produkcyjna przy ul. Okopowej, której wykonawcą jest Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane — buduje się w części z elementów prefabrykowanych. Kierownikiem tej poważnej budowy jest młody inżynier Stanisław Przygodzki, który jak dotychczas kieruje pracami — z dniem inwestora — na placu. (Kr)

## WIDZEW na XV-lecie ZWM

Widzewski Komitet Obchodu XV Rocznicy ZWM, zawiadamia wszystkich by łych członków ZWM, OMTUR, ZMW, że w dniu 25 bm. o godz. 12 w sali kinu „Pokój” na Widzewie, odbędzie się dziesięciu akademii poświęconej XV-leciu ZWM.

Zaproszenia na wyżej wymienioną akademię otrzymał można w sekretariacie T.D. ZMS — Widzew, ul. Szpitalna 5-7.

## Przykra statystyka

# Nie będzie pobłażania dla lekceważących przepisy o ruchu drogowym

Przeglądając statystykę wypadków ruchu ulicznego w Łodzi za rok 1957, chcąc nie chcąc należy wyciągnąć wniosek, że na jezdniach naszego miasta panuje, ogólnie mówiąc, „Meksyk”, spowodowany w przeważającej większości opilstwem kierowców i woźniców oraz nieposzanowaniem przez przechodniów obowiązujących przepisów.

Na potwierdzenie tej uwagi kilka liczb: ilość wypadków w r. ub. wynosi 605, w których 33 osoby straciło życie, 401 osoby odniosły cięższe lub lekkie obrażenia, uszkodzono 425 pojazdów na łączną sumę prawie 740 tysięcy zł. Dla porównania liczby z roku 1956: 615 wypadków, 16 osób zabitych, 320 rannych, 335 pojazdów uszkodzonych na sumę 250 000 zł.

Choć ilość wypadków w roku ubiegłym jest mniejsza o 10, to jednak skutki są daleko poważniejsze. W r. ub. straciło życie o 16 osób więcej, 84 osoby więcej odniosły cięższe lub cięższe obrażenia ciała, a straty wynikłe z uszkodzonych pojazdów są wyższe o prawie 490 000 zł.

Dokładna analiza przyczyn wykazuje, że wypadki nastąpiły głównie z następujących powodów: prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym, rozwijanie nadmiernej szybkości, nieprzestrzeżenie pierwszeństwa przejazdu, zaś w wypadku ruchu pieszego w przeważającej mierze na skutek niewłaściwego przechodzenia przez jezdnie oraz brak opieki nad dziećmi.

scy zainteresowani, a więc zarówno prowadzący pojazdy jak i przechodnie, z lekceważeniem odnoszą się do tych tak ważnych spraw.

Fakt, że w roku 1957 funkcjonariusze MO ujawnili 28 000 wykroczeń na ulicach i placach, świadczy najlepiej o tym, jak lekceważymy przepisy o ruchu drogowym. Potwierdza to liczba zatrzymanych 546 kierowców, 209 woźniców, 8 motorniczych tramwajów i 7 rowerzystów, którzy w stanie nietrzeźwym prowadzili pojazdy.

Milicja zaostriży jeszcze bardziej w tym roku sankcje w stosunku do kierowców prowadzących w stanie nietrzeźwym pojazdy oraz przekraczających obowiązujące przepisy drogowe. Nie będzie pobłażania lekkomyślnym przechodniom, którzy w nieprzeprisywany sposób przekraczają jezdnie, wskakują i wyskakują z tramwajów. Posypią się również wysokie mandaty karne na rodziców, którzy pozostawiają swe dzieci bez opieki na ulicach. Będą to środki, które powinny ilość nieszczęśliwych wypadków na jezdniach zmniejszyć. SK

## Dla kobiet i młodzieży

Zarząd Ligi Kobiet dzielnicy Bałuty organizuje w dniu 28 bm. o godz. 9 rano w sali kina „Włókniarz” spotkanie kobiet z kandydatkami do rad narodowych.

Obok części oficjalnej wyświetlany będzie film pt. „Igrzyski z diabłem”.

W świetlicy Spółdzielni Pracy im. Lewartowskiego (ul. Próchnika 16) odbędzie się w poniedziałek, tj. 27 bm., o godz. 17, wiec przedwyborczy, na którym spotkają się młodzi kandydaci na radnych DRN-Bałuty z młodzieżą swojej dzielnicy. Organizatorem zebrania jest bałucki Związek Młodzieży Socjalistycznej.

## Choć zima jeszcze w pełni

- ★ Letnie suknie z włoskiego i francuskiego jedwabiu
- ★ Bluzeczki z nylonowego zamszu
- ★ Nareszcie numery dla tęższych pań

Choć na dworze jeszcze zima w całej pełni, łódzkie Dom Mody „Telimena” przygotowuje już wiosenno-letnie kreacje. Na ostatnim pokazie zademonstrowano przedmiotem handlu 20 modeli, z których każdy został zamówiony. M. in. pokazano sukienki i garsonki z efektownych a jednocześnie tanich żerówek zarówno krajowych jak i zagranicznych w pastelowych

kolorach (cena sukienek od 350 zł), sukienki z tafty drukowanej w barwne wzory i komplet z wzorzystego ryspu.

Ponieważ Paryż dopiero w lutym ogłosił „urbi et orbi” modę wiosenno-letnią, „Telimena” już w drugiej połowie marca urządzi rewie najnowszych modeli. Rewia ta objędnie prawie wszystkie większe miasta Polski.

Z nowości wiosennych „Telimena” już teraz można zaawizować sukienki z pięknych włoskich i francuskich jedwabi, których cena będzie jednak dość wysoka i bluzeczki z importowanego nylonowego zamszu, jakie dotychczas można było nabyć tylko na ciuchach. „Telimena” zapowiada także komplety płazowe łączące w kostiumy kapielowy i oraz wiele modnych fasonów spodni aż do korsarskiej włącznie z różnymi tkaninami bawełnianych.

Dobra nowina dla pań tęższych. Już obecnie wprowadzono do produkcji większe numery 48 i 50 przeznaczone dla takich właśnie klientek. K.

## ZJAZD b. wieluniaków

W związku z 50-leciem istnienia szkoły średniej w Wieluniu oraz 40-leciem pierwszej matury, w dniach 5 i 6 lipca 1958 r. odbędzie się zjazd byłych wychowanków obu gimnazjów wielunińskich: żeńskiego i męskiego oraz maturzystów z lat powojennych. Zgłoszenia należy kierować do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu na ręce kolegi Czesława Aulicha, Wieluń, Słowackiego 9.

## Z MIASTA

### „Kraj na ziemi” po raz pierwszy

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze przedstawienie Studenckiego Teatru Satyry „Pstrąg”.

Przedstawienie to ma inaugurować występy teatru w sali Łaźni Miejskiej przy ulicy Zachodniej 56.

Od dnia dzisiejszego przedstawienia odbywać się będą w każdy czwartek, piątek i niedzielę o godzinie 20.

### Wieczerek taneczny w Klubie Filmowym

Klub Filmowy komunikuje, że w dniu dzisiejszym w gma-

## w kilku zdaniach

chu przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się wieczerek taneczny. Początek o godz. 17.

Gra zespół PARANA, w programie wyświetlanie kreskówki i konkursy tańca z nagrodami.

Zaproszenia do nabycia w sekretariacie.

### Podziękowanie

Aktorom Państwowego Teatru im. St. Jaracza: Leonardowi Andrzejewskiemu i Zdzisławowi Szymborskiemu oraz śpie waczce Toli Czajkowskiej, reżytorce Lucynie Andrzejewskiej i Marianowi Oryńskiemu za przygotowanie w czynie społecznym wieczoru poezji, satyry i piosenki serdeczne podzię-

kowanie składa Związek Niezawodowych, oddział w Łodzi.

## Odczyty

28 bm., o godz. 11, na walnym zebraniu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika — mgr Wacław Jaraniewski wygłosi odczyt pt. „Niektóre nowsze antybiotyki stosowane w lecznictwie”. Odczyt odbędzie się w sali nr 61 Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Narutowicza 68).

Oszczędzaj energię elektryczną!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Osr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wizyta starzej pani” (próba generalna)
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Złota wieża” (dozw. od lat 18)
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 i 19.30 „Cyd”
MŁODEGO WIDZA (Mołnuszki 4a) g. 15.30 i 18 „Gdy niosł prezenty Mikolaj święty”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30 „Chciały dusza do raju” g. 19.15 „Bal w Savoyu”
„PINOKIO” (Kopernika 15) g. 17 „Pinokio” — przedst. zamknięte
„ARLEKIN” (Włoczańska 5) g. 16 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” (przedst. zamknięte)
STUDENCKI TEATR SATYR. „ESTRAG” (Ogrodowa 18) g. 20 „Kraj na ziemi” — premiera

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — Koncert rozrywkowy Orkiestry Łódzkiej Rady Główni Polskiego Radia

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

CO GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 19.30 „Kochanek o północy” dozw. od lat 18 g. 13.30, 15.30, 17.30. — Występy „Braci Lopotowskich” oraz film produkcji NRF „08/15” — II seria „Front” g. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gołyk Morawski” „Pan Rzepka i jego cień” „Sputnik w przestworzach” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22 „Kapelusz pana Ananiasza” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Dwie Do roki” „Nowy domek” „Dzielnicy krawczyki” „Dzieci wrona jest czarna” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Oszukani” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Zelazna maska” dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 22 „Pucini” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „Miałem siedem cerek” dozw. od lat 18 g. 10.15, 13, 15, 17, 19. Występy „Braci Lopotowskich” oraz film prod. NRF „08/15” — II seria „Front” g. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Ludzie i kaprale” dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30
I MAJA (Kilińskiego 178) „Dwie rodziny” dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzgowska nr 84)

„Ostatnia walka Apacza” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
STUDIO (Byszycka 7-9) Film dok. g. 21 „Kochanek lady Chatterley” dozw. od lat 18 g. 17, 19
SOJUSZ (Nowe Złotno) Film dok. godz. 19 „Czterdziesty pierwszy” dozw. od lat 16 g. 17, 19.30
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Koniec noy” dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) Film dok. g. 22 „Indyjski wojownik” dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 i 22 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Pella” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „Dziadek Hasana” dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Igraszki z diabłem” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zielarska 26) Film dok. g. 22 „Indyjski wojownik” g. 10, 12 „Moja córka” dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20
LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Bohaterowie są zmezczeni” g. 19 dozw. od lat 18
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Na trasie do Bordeaux” g. 15.30, 17.30, 19.30 dozw. od lat 18
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Proieca” g. 17.30, 19.30 dozw. od lat 18

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PALMIARNIA (Park Źródliński) czynna godz. 10-18

ZOO — czynne g. 9-16

Oyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie, Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Włoczańska 195.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, Milionowa 14

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

DYŻURY PORADNI

Pomoc lekarskiej dla dorosłych udziela od godz. 19 do 22 poradnicę: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Żuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź Stokki przy ul. Złoczej 18a w godz. od 19-21.

PRZETARG

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. Sz. HARNAMA

w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 2, tel. 301-97

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów ciężarowych:

1. marki Opel-Blitz 3 ton., cena wywoławcza 35.000 zł,

2. marki „DKW” — furgon nośność 350 kg cena wywoławcza 18.750 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 lutego 1958 roku o godzinie 10 w świetlicy zakładu.

Przeznaczone do przetargu pojazdy można oglądać w godzinach od 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w dz. transportu zakładu.

Do przetargu ograniczonego mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty w terminie do dnia 10 lutego 1958 r.:

a) kwitu w wpłaceniu do kasy zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej,

b) dokumentów wymienionych w § 9 ust. 2 p. 1-3 zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rekordzieło Artystyczne” w Łodzi

zawiadamia wszystkich dostawców i odbiorców, że z dniem 24 stycznia 1958 roku — Biura Zarządu i Spółdzielni zostaną PRZENIESIONE z lokalu przy ul. Wieckowskiego 7 DO LOKALU NA UL. WIECKOWSKIEGO 35

z wyjątkiem działu księgowości i magazynu. Dział księgowości i magazyn zostaną przeniesione do dnia 5 lutego 1958 r.

Dotychczasowe numery telefonów pozostają bez zmian.

374-K ZARZĄD.

PRZETARG

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. N. BARLICKIEGO

w Łodzi, ul. Żwirki 19

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na 1 samochód osobowy marki „Skoda” typ 1102. Przetarg odbędzie się o godz. 9 w dniu 24 lutego 1958 roku. Cena wywoławcza wynosi 27.000 miliaresów z 1.600 za brak ogumienia oraz

PRZETARG OGRANICZONY

na 1 samochód ciężarowy marki „G.A.Z.” Typ AA o ładowności 1,5 tony, przetarg odbędzie się o godz. 13 w dniu 24 lutego 1958 r.

Cena wywoławcza 30.000.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione po uprzednim złożeniu oferty wraz z polkowaniem na wpłaceniu wadium w kwocie 2.500 na samochód osobowy i w kwocie 3.000 na samochód ciężarowy na konto zakładów nr 921-6-51 w NBP VI Oddział Miejski w Łodzi oraz po przedstawieniu dokumentów wymienionych w § 9 ust. 2 zarządzenia ministra komunikacji z 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353). Samochody powyższe można oglądać w zakładzie począwszy od dnia 10 lutego 1958 r. w godzinach od 8 do 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DWURODZINNY nowy dom z ogrodem blisko tramwaju sprzedam. Oferty pisemne „1346” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 1346 G

DWA domki jednorodzinne 4-izbowe do sprzedania w Łodzi, cena 160 i 210 tysięcy złotych. Biuro Pośrednictwa Kupna — Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 telefon 377-51 451 k

DOMEK jednorodzinny z ogrodem owocowym i garażem w Skierniewicach (5 minut od dworca kolejowego i autobusu) sprzedam. Łódź telefon 244-02 1521 G

GOSPODARSTWO poniemieckie 2,8 ha do sprzedania w Ksawerowie, Wiadomość Sakraida Alina, Ksawerów 75, przystanek Ksawerów

SKLEP z art. spożywczy mi i wyrobami tytoniowymi oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „1469” kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 1469 G

ZAKOFANE — mały komfortowy pensjonat — po kupnie wolny — natychmiast sprzedam. — Wiadomość Grabczak, Kraków, ul. Smoleńsk 26/8 2557 G

FUTRO piżmowce (stan dobry) sprzedam. Tuwima 6 m. 6 476 k

SAMOCHÓD „Skoda 1101” czterodrzwiowy za mniejszą ceną, „Skoda-Spartak”. Warunki do omówienia Łódź, tel. 341-65 1579 G

SAMOCHÓD osobowy marki „Opel” 1.3 okazję nie sprzedam. Łódź. Nowotki 73 m. 42 1525 G

KUPNO

TAKSOMETR kupię. — Mieczysław Marona, Kraków Al. Krasińskiego 5 m. 10 447 k

KOCIOŁ parowy stojący, powierzchnia około 5 m kw., ciśnienie ca 5 atm. oraz wirówka pralnicza 15-20 kg kupię. Oferty pisemne „5797” Warszawa, Poznańska 38 PAR 450 k

WARSZTAT tkacki po dyndy „Zakard” cztery setki, podział grubo kupię. Oferty pisemne „57842” PAR, Warszawa Poznańska 38 449 k

SAMOCHÓD „Warszawa” lub „Pobieda” nowy kupię. Oferty pisemne „1192” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1192 G

SPRZEDAŻ

POMOC domowa na stałe do dziecka potrzebna od zaraz. Warunki dobre, referencje konieczne. Łódź, Lipowa 1 m. 11 1377 G

STOLARZ na roboty budowlane potrzebny. Złożenia Bolesław Witkiewicz Łódź, ul. Franciszkańska 58 m. 18

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

W dniu 22 stycznia 1958 roku zmarł w wieku lat 60

S. + P. LEONARD KOLASIŃSKI

Prezes Rady Nadzorczej Spółdz. Usług Przewozowych „Akord” w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

W Zmarłym tracimy wartościowego człowieka i nieodżałowanego koleżę.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY S.U.P. „AKORD” w ŁODZI.

W dniu 22 stycznia 1958 roku zmarł po ciężkiej chorobie w wieku lat 60

S. + P. LEONARD KOLASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 26 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZĘTA.

Wyrazy głębokiego współczucia koleżce Edmundowi Konopce z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻY SEKCJI MOTOROWEJ LKS.

PIANINO nowoczesne, stan dobry sprzedam. Łódź, ul. Buczka, Blok 1-5 m. 33 od godz. 16

MOTOCYKL marki „K-55” stan bardzo dobry — rok produkcji 1957 — sprzedam. Chorzecin 81 k, Tomaszowa Maz. Jerzy Kabata

PRASE mimosrodowa sprzedam. Tel. 262-17 — godz. 13-16 1507 G

WTRYSKARKE do maszyn plastycznych 50 g pozycja sprzedam. Bielski Gdańsk-Wrzeszcz. Wyspiańskiego 10-b-9

SAMOCHÓD długostansowy marki „Citroen” szóstka, model przedostatni, stan bardzo dobry, ogumienie podwójne, części zapasowe sprzedam. Telefon Gdańsk-Oliwa 901 rodz. 16-18 ul. Noakowskiego 9 445 k

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośców godz. 16-18, Kilińskiego 132 21404 G

Dr REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 744 G

DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przyjeżdża do domów oddzielnego specjalisty 21260

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczołkowe 8-10 15-18 ulica 22 Lipca 4

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11-13, 17-19 710 G

ZGUBIŁO między ul. Wróblewskiego i Zeromskiego zegarek damski „Omega”. Uczciwy znalazca proszony o oddanie za dużym wynagrodzeniem gdyż jest to namiatka. Adres: Andrzej Struga 46 m. 5 telefon 393-30 1451 G

UNIEWAZNIA się zaga biona pieczątki o brzmieniu „Gierlasiński Antoni felczer med.” 1423 G

LOKALE

SAMOTNY student poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „1522” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 1522 G

POKÓJ z kuchnią, centralne ogrzewanie, balkon, słoneczne w Alek sandrowie k. Łódź zamienie na pokój w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Wojska Polskiego 20 m. 9, I p. Adamezyk

POKÓJ 17 m kw. (Chojny) zamienie na pokój z kuchnią. Koszty pokrywam. Oferty pisemne „1497” do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96

LOKALU rzemieślniczego 50-70 m kw. poszukuje. Warunki do omówienia. Tel. 521-90 godz. 12-14 1495 G

POKOJU z kuchnią pilnie poszukuje za zwrotem wszelkich kosztów. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „1490” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1490 G

SAMOTNA poszukuje pokoju oddzielnego. — Wszelkie koszty remontu zwracam. Wiadomość tel. 378-23 w godz. od 9 do 16 Debińska

POMOC domowa na stałe do dziecka potrzebna od zaraz. Warunki dobre, referencje konieczne. Łódź, Lipowa 1 m. 11 1377 G

STOLARZ na roboty budowlane potrzebny. Złożenia Bolesław Witkiewicz Łódź, ul. Franciszkańska 58 m. 18

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PRACA

POMOC domowa na stałe do dziecka potrzebna od zaraz. Warunki dobre, referencje konieczne. Łódź, Lipowa 1 m. 11 1377 G

STOLARZ na roboty budowlane potrzebny. Złożenia Bolesław Witkiewicz Łódź, ul. Franciszkańska 58 m. 18

LEKARSKIE

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

SKŁADAM serdeczne podziękowanie panom doktorom: Ciesielskiemu i Blichowskiemu za szczerą i przeprowadzenie ciężkiej operacji w szpitalu Sw. Rodziny oraz siostrzom za troskliwą opiekę. Wdzieczna pacjentka z Wrocławia — Stefania Dziurzyńska ul. Wierzyńska 102 1511 G

PRZEPRAZAM ob. Józefa Omuszkiewicza — zam. w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 33 za wyrażoną mu krzywdę, Edward Mrowiński — zam. Pabianicka 90

PIĘĆTRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Punkt Wzrostu Lekarzy Specjalistów zaleca wizytę do mowe cała do 1079 G

ZAKŁADY MIĘSNE - RZEZNIĄ

w Łodzi, ul. Inżynierska 1-3

zawiadamiają

że z dniem 23 stycznia 1958 roku będą przeprowadzać ubój usługowy zwierząt rzeźnych wyłącznie w czwartki od godziny 12.

W innych dniach ubój usługowy nie będzie przeprowadzany z wyjątkiem sztuk wypadkowych. 469-K

### Nowy plan inwestycyjny GKFF

## ★ Małe boiska, pływalnie i sale treningowe zamiast gigantomanii w budownictwie sportowym

### ★ Większa troska o konserwację i remonty istniejących już obiektów

Czy budować w bieżącym roku nowe obiekty sportowe, a jeśli tak, to jakie? Nad tym zagadnieniem radziło w ostatnich dniach kierownictwo GKFF. Ogólnie przyjęto zasadę, że trzeba budować nowe obiekty, ale nie powinniśmy powracać do tak zwanej gigantomanii. Bezcelowa byłaby teraz dyskusja, czy niezbędne nam byłyby takie kolosy, jak Stadion Dziesięciolecia w Warszawie i Stadion Śląski w Chorzowie. Obiekty już zostały wzniesione i można co najwyżej zacząć się lepszą niż dotychczas ich eksploatacją. Nie ulega natomiast wątpliwości, że na więcej podobnych gigantów nie

stać nas i nie są nam one potrzebne. Małe boiska dzielnicowe lub przyfabryczne, pływalnie, sale treningowe — oto czego domaga się teren. Tym życzeniem stanie się więc zadość, choć, oczywiście, nie od razu pokryje się całe zapotrzebowanie. Funduszy na cele inwestycyjne jest znacznie mniej niż w ubiegłych latach, tym bardziej, że znaczna część budżetu przewiduje takie pozycje jak kapitalne remonty, konserwacja i rozbudowa istniejących już urządzeń sportowych. Ciekawy jest głos w tej sprawie znanego trenera lekkoatletycznego Jana Mulaka. Jego

zdaniem bardziej celowe i tańsze od budowy nowych pływań jest doprowadzenie podgrzewanej wody do czynnych już tego rodzaju obiektów w całym kraju. Ponadto Mulak proponuje, wzorem budownictwa sportowego w innych krajach, wzniesienie tzw. podwójnych boisk (jednego piłkarskiego i jednego lekkoatletycznego) leżących obok siebie, a przedzielonych jednostronnym wałem ziemnym (na widowni dla kibiców piłkarskich) oraz 100-metrową bieżnią prostą. Takie urządzenia są podobno przydatniejsze i tańsze — utrzymuje projektodawca.

A oto jak przedstawia się sprawa z budżetem GKFF, na kapitalne remonty. Z ogólnej sumy 437 tys. zł (wobec 571 tys. zł w roku ub.) wyremontowane zostaną następujące obiekty: sale SKS Spółem przy ul. Północnej, stadion żużlowy przy Pl. 9 Maja (remont widowni), basen Unii na Widzewie (remont szatni), boisko rudzkiego KS (przebudowa bieżni).

Rzecz jasna, łódzkie obiekty będące już w budowie, korzystają z innych dotacji. Tak np. hala sportowa buduje się z funduszy Rady Narodowej, pawilon sportowy na Widzewie z funduszy SFOS, stadion Startu — z Centralnej Rady Spółdzielczości, stadion AZS — z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, pawilon tenisowy MKT — z Wydz. Oświaty Rady Narodowej, a na rozbudowę stadionu LKS asygnuje się środki pieniężne z dochodów totalizatora.

## Konkurencja dla TKKF



KRAKOW. — W II-ligowym meczu hokejowym Cracovia przegrała z Baldochem (Katowice) 2:8.

MADRYT. — W pierwszym ćwierćfinałowym meczu piłkarskim o puchar mistrzów Europy Real rozgromił Sewillę 7:0.

KATOWICE. — Rozpoczęły się ping-pongowe mistrzostwa Polski. Pierwszą niespodzianką była porażka Gaja (W-wa) z Rudzkim (Poznań) 2:3.

## Chuligańskie wybryki hokeistów

Mecz hokejowy o mistrzostwo łódzkiej A klasy między Startem a Włókniarzem z Pabianic zakończył się awanturą. Hokeiści Startu po zdobyciu prowadzenia 2:0 po dwóch pierwszych tercjach napotkali w końcowej fazie meczu na przeciwników, którzy zapomnieli o walce sportowej, a kije używali do rozbijania głów przeciwników. Przy stanie 2:0 mecz został przerwany, ze względu na opuszczenie boiska przez Włókniarza. Sędzia, po odczekaniu 3 przeproszonych minut, odgrywał walkower na korzyść Startu.

Dla ścisłości podajemy, że zaszła konieczność interwencji Pogotowia MO i jesteśmy przekonani, że incydentem tym zainteresuje się nie tylko ŁOZHL, ale i LKFF, pociągając winnych do odpowiedzialności. W przyszłości nie chcemy widzieć tego rodzaju spotkań w nowooteartej Hali.

W Łodzi mają powstać ośrodki wychowania fizycznego, w których mogliby się zapoznać ze sportem wszyscy chętni, a nie należący do klubów. Program działania ośrodków został świetnie opracowany w trosce o podniesienie zdrowotności społeczeństwa.

Za minimalną opłatą członek ośrodka WF korzystając będzie dwa razy w tygodniu pod okiem instruktorów z zajęć sportowych, jak zaprawa gimnastyczna, gry zespołowe, a jeśli posiada sprzęt лыżwiarski to i ze slizgawki w hali.

Pierwszy ośrodek WF powstanie w Rudzie (ul. Zjednoczenia 1) i rozpocznie swą działalność 1 lutego, w związku z czym zgłoszenia przyjmowane będą od 27 bm. W późniejszym terminie utworzony zostanie ośrodek przy obiektach sportowych Spółem (ul. Północna 36).

Podobno istniejące już ośrodki w Gdańsku i Warszawie cieszą się dużą popularnością i świetnie propagują kulturę fizyczną.

Pytanie tylko, po co dubluje się w danym wypadku działalność TKKF, z którego samej nazwy wynika, iż zajmuje się krzewieniem kultury fizycznej. A może GKFF przestał już wierzyć w skuteczność działalności TKKF?

## Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 25 STYCZNIA  
SIATKOWKA. — Start — Gwardia (Wrocław) i Gedania — Budowlani (Opole), I liga żeńska od godz. 18 w sali MDK.

KOSZYKOWKA. — LKS — Gwardia (Wrocław), I liga męska, godz. 20, sala MDK. Widzew — Victoria, klasa A męska, godz. 18, ul. Zakątna 82.

## Apel Komitetu Jubileuszowego ŁKS

W związku z przypadającym jubileuszem 50-letniej działalności ŁKS, Komitet Jubileuszowy zwraca się do wszystkich tożsamości posiadających dokumenty, zdjęcia, wycinki prasowe, pamiątki itp. dotyczące historii ŁKS o dostarczenie ich w możliwie najstarszym czasie redakcji sportowej „Głosu Robotniczego” — Łódź, ul. Piotrkowska 6, II piętro, pokój 221. Telefon 341-71.

Nadmieniamy, że wszystkie wykorzystane materiały, jak również zdjęcia, będą honorowane.

## Z drużyną lubelską spotkają się bokserzy Bawelny w walce o awans do II ligi

Bokserzy Bawelny, którzy reprezentują Łódź w rozgrywkach o wejście do II ligi, w pierwszym spotkaniu walcząc będą 9 lutego z mistrzem okręgu lubelskiego.

Warto tu dodać, że zmieniony został regulamin tych spotkań. Otóż PZB planował rozegranie spotkań systemem pucharowym, jednak większość klubów wycofała się z przeprowadzeniem spotkań rewanżowych.

## Ciekawostki ŁÓDZKIE

Dzisiaj juniorzy sekcji hokejowej zgięskiej Włókniarza zmierzą się na własnym lodowisku z juniorami łódzkiego Pelikana. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Natomiast w niedzielę, 26 bm., wystąpi na tym samym lodowisku o godz. 11 w A-klasowym meczu pierwsza drużyna Włókniarza. Przeciwnikiem jej będzie LKS Ib.

Do zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego piśmie notki pt. „Start — Włóknarz (Pab.) na taflę lodowej” wkradł się błąd. Otóż hokeiści Startu mają na rozkładzie drużyn zgięskiej Boruty a nie zgięskiej Włókniarza. Za błąd ten przepraszamy.

## Zwycięstwo ŁKS w Bydgoszczy

Hokeiści ŁKS rozegrali wczoraj w Bydgoszczy II-ligowe spotkanie z miejscową Polonią, wygrywając 11:5 (4:1, 6:2, 1:2). Bramki zdobyli: dla zwycięzcy — Filipiak 4, Łusjak 3, Chodakowski 2, Próchniewicz 1, Baranowski 1.

## AGONIA TRZECIEJ RZESZY

W Lubce wysiedli z samolotu i wskoczyli do auta. W drodze do Ploen! Znaleźli tam Doenitz, Jodla, Keitla i Himmlera. Himmler nie okazał żadnego wzruszenia, kiedy mu marszałek powtórzył złozenie Führera. Zarówno on jak i reszta wysłuchali z obojętności rozkazu aresztowania. Von Greim zrozumiał, że nie ma mowy o wykonaniu takiego rozkazu, nikt nie zdradzał ochoty podjęcia się tej funkcji. Jedynym zagadnieniem obchodzącym wszystkich było pytanie, co zrobić, aby Eisenhower zechciał zgodzić się na pertraktacje. Hanna Reitsch opowiadała, że wymyślała Himmlera ostrymi słowami, które jednak zdawały się ześlizgiwać po jego skórze krokodyla.

Marszałek z lotniczka pozostali w Ploen kilka dni, potem udali się do Koenigsraetz, do Grazu i do Zell am See, by zawiązać polecenia Führera Kesselringowi, głównodowodzącemu na Zachodzie, i generałowi Schoernerowi obozonemu wraz ze swoimi dywizjami w Czechach. Kiedy doręczyli te polecenia, miały one już tylko wartość historyczną, albowiem Hitler już nie żył.

Kiedy von Greim spotkał się z Kollerem w Zell am See, rozpoczęła się już ogólna kapitulacja.

Koller opisywał marszałka jako człowieka całkowicie upadłego na duchu, dezorientowanego, wlokącego się o kulach. Von Greim napomknął o przebraniu się za cywila i ukryciu w górach. Więzy w rezultacie do niewoli, otrul się w szpitalu w Salzburgu. Koller także dostał się do niewoli i przez dwa i pół roku był więźniem. Hanna Reitsch w ciągu długich tygodni i miesięcy po aresztowaniu była wypytywana przez alianckich oficerów śledczych o wszystko, co wiedziała o końcu Hitlera. Posadzono ją, że pomogła mu uciec z bunkra. Wypuszczona w końcu na wolność, osiedliła się w małym miasteczku Oberursel, niedaleko Frankfurtu. W 1945 roku opublikowała w „News Chronicle” swoje wspomnienia z tego okresu.

W momencie kiedy von Greim przekazuje rozkaz Hitlera, żądający wylamania lotnictwem wyrwy w liniach radzieckich,

## Hokeiści katowickiego Górnika chcą rozegrać w Łodzi mecz z mistrzem NRD

A jednak łódzcy miłośnicy hokeja będą mieli okazję oglądać międzynarodowy mecz. Co najważniejsze, stanie się to za przyczyną nie PZHL lecz...

— W połowie lutego sprwadamy mistrza NRD Wismut (Karl Marxstadt) — informował nas jeden z kierowników śląskiej drużyny p. Grajkowski. — Pierwszy mecz rozegramy u siebie, na Torka, a rewanż chcemy urządzić w waszej hali sportowej. Dlaczego wybór padł na Łódź?

To jasne, warszawiacy są przecież tak zmanierowani nadmiarem imprez, że chyba tylko występ Kanadyjczyków ściągnąłby na Torwar komplekty widzów. Dziwię się tylko warszawiakom zasiadającym w zarządzie PZHL, iż w tych warunkach, z uporem forsują swoje miasto jako teren niemal wszystkich poważniejszych zawodów, choć wiedzą, że trybuny i kasy świecą zawsze pustkami.

— Co innego Łódź — kontynuuje p. Grajkowski. — Spo-dziewamy się, że rozegranie w naszym mieście spotkania z silnym zespołem niemieckim przyniesie korzyść i naszym klubowi (frekwencja widzów) i łódzkiej sympatykom hokeja (otrzymają, miejmy nadzieję, ładne widowisko).

— Czyli, że mecz na pewno się odbędzie? — pytamy mając w pamięci szereg zapowiadanych imprez, które nie doszły do skutku.

— Sądzę, że łódzkie władze powitają nasz projekt z pełną aprobacją. A zatem nie stoi na przeszkodzie w rozegraniu tego meczu.

## Siatkarki Startu wygrywają

W pierwszym dniu turnieju piłki siatkowej ligowych zespołów piękny sukces odniosły siatkarki łódzkiego Startu, zwyciężając Gedanię 3:0 (15:3, 15:10, 15:8).

Najlepsza na boisku była Kurcowa z Gedanii. W drużynie łódzkiej wyróżniły się Chrzanowska, Centówna i Dowborówna.

Dzisiaj w dalszym ciągu turnieju, Budowlani z Opola spotkają się z Gedanią, a Start grać będzie z najgroźniejszym rywalem Gwardią (Wrocław).

## Czytelnicy typują

W dalszym ciągu zamieszczamy zestawienie dziesięciu najlepszych sportowców Łodzi w r. 1957 wytypowanych przez działaczy:

ZB. LIS — wiceprzewodniczący LKFF: 1) Bochenek, 2) Rozpierski, 3) Chodakowski, 4) Paliński, 5) Radomski, 6) Smelczyński, 7) Piórkowski, 8) Kanicka, 9) Wiecezorkówna, 10) Salacińska.

M. KAWALEK — działacz szermierczy: 1) Smelczyński, 2) Rozpierski, 3) Kanicka, 4) Salacińska, 5) Jankowski, 6) Kiciński, 7) Mass, 8) Bochenek, 9) Grundman, 10) Czerwiński.

J. SZWED — kierownik wydziału WF w MDK: 1) Rozpierski, 2) Smelczyński, 3) Piórkowski, 4) Dowborówna, 5) Bochenek, 6) Janczyk, 7) Soporek, 8) Grundman, 9) Jankowski, 10) Salacińska.

S. ZAJACZKOWSKI — działacz żużlowy: 1) Rozpierski, 2) Soporek, 3) Paliński, 4) Kanicka, 5) Grundman, 6) Smelczyński, 7) Dowborówna, 8) Janczyk, 9) Piórkowski, 10) Salacińska.

M. BILECKI — przewodniczący ŁOZP Kosz.: 1) Smelczyński, 2) Rozpierski, 3) Pieszewski, 4) Bochenek, 5) Piórkowski, 6) Radomski, 7) Grundman, 8) Kwapisz, 9) Salacińska, 10) Dowborówna.

T. WOLDANOWSKI — starszy inspektor wyszkolenia LKFF: 1) Smelczyński, 2) Bochenek, 3) Soporek, 4) Grundman, 5) Radomski, 6) Kanicka, 7) Chodakowski, 8) Paliński, 9) Towpik, 10) Janczyk.

E. STEPIEN, wiceprezes LKS: 1) Smelczyński, 2) Bochenek, 3) Kanicka, 4) Soporek, 5) Janczyk, 6) Rozpierski, 7) Piórkowski, 8) Dowborówna, 9) Grundman, 10) Chodakowski.

Mgr RADWANSKI, kierownik szkolnego ośrodka sportowego: 1) Rozpierski, 2) Salacińska, 3) Chodakowski, 4) Wiecezorkówna, 5) Kanicka, 6) Soporek, 7) Janczyk, 8) Smelczyński, 9) Bochenek, 10) Dowborówna.

S. MASTERNAK, działacz lekkoatletyczny: 1) Rozpierski, 2) Smelczyński, 3) Kanicka, 4) Salacińska, 5) Towpik, 6) Paliński, 7) Jankowski, 8) Dowborówna, 9) Grundman, 10) Czerwiński.

## MAGAZYN Dziennika

### Latająca łódź podwodna

W różnych krajach szlabry konstruktorów pracują nad budowaniem latającej łodzi podwodnej lub — jak kto woli — samolotu zdolnego do pływania pod wodą. Niektóre doświadczalne konstrukcje — to samoloty odrzutowe ze skrzydłami „delta”, urządzeniem do hermetyzacji silnika, dodatkowym silnikiem i śrubą umożliwiającą pływanie pod powierzchnią wody.

### Kiedy rakiety wyprą samoloty?

Rakieta kosmiczna zużywa znacznie mniej energii niż samolot — pisze w ostatnim numerze piśma „Technika Młodzież” wybitny uczony radziecki prof. Pokrowski. Zdaniem Pokrowskiego, rakiety zastąpią z czasem samoloty, ponieważ są szybsze i ekonomiczniejsze. Zużywają energię równą tej, jakiej potrzebuje samolot aby wzniesić się na wysokość 6 tys. kilometrów, rakieta może nieskończenie długo krążyć wokół Ziemi. Silniki odrzutowe na paliwo płynne — podkreśla Pokrowski — przy stosunkowo małej wadze mają gigantyczną moc.

## MAGAZYN Dziennika

### Latająca łódź podwodna

W różnych krajach szlabry konstruktorów pracują nad budowaniem latającej łodzi podwodnej lub — jak kto woli — samolotu zdolnego do pływania pod wodą. Niektóre doświadczalne konstrukcje — to samoloty odrzutowe ze skrzydłami „delta”, urządzeniem do hermetyzacji silnika, dodatkowym silnikiem i śrubą umożliwiającą pływanie pod powierzchnią wody.

### Kiedy rakiety wyprą samoloty?

Rakieta kosmiczna zużywa znacznie mniej energii niż samolot — pisze w ostatnim numerze piśma „Technika Młodzież” wybitny uczony radziecki prof. Pokrowski. Zdaniem Pokrowskiego, rakiety zastąpią z czasem samoloty, ponieważ są szybsze i ekonomiczniejsze. Zużywają energię równą tej, jakiej potrzebuje samolot aby wzniesić się na wysokość 6 tys. kilometrów, rakieta może nieskończenie długo krążyć wokół Ziemi. Silniki odrzutowe na paliwo płynne — podkreśla Pokrowski — przy stosunkowo małej wadze mają gigantyczną moc.

nad trzema czwartymi Berlina powiewa już czerwona flaga radziecka. Małe, kozackie koniki wspinają się po zwalach gruzów, uwijają się wśród resztek murów oblepionych jeszcze plakatami z ostatnią odezwą Goebbelsa: „Każdy Niemiec musi bronić swojej ojczyzny. Czerwone hordy zostaną zatrzymane!” Wszyscy mężczyźni w wieku od lat siedemnastu do siedemdziesięciu otrzymali rozkaz uzbrojenia się w karabiny i granaty i walki na barykadach aż do śmierci. Iu walczy, Iu się ukrywa — trudno to sprawdzić. Dwadzieścia siedem tysięcy żołnierzy Wehrmachtu złożyło broń i zostało wziętych do niewoli. Trupy dezertorów, złapanych przez żandarmerię polową i SS-manów, wiszą na drzewach i na latarniach. Żołnierze radzieccy strzelają do barykad, stojąc niemal tuż pod nimi, działa kalibru 77, 85, 122 i 203 mm bombardują centrum miasta, gdzie ludność wychyla się chwilami ze schronów i piwnic, by zgrabować to, co jeszcze zostało w magazynach i rozbitych składach. Na Szprewie i na kanałach w powolnej deflacji przepływają trupy.

Jedną miejscowością na peryferiach Berlina, w której Niemcy jeszcze walczą, jest Pichelsdorf nad Hawelą. Tam uzbrojeni w karabiny, broń maszynową i panzerfausty bronią się dwunasto- i osiemnastoletni chłopcy z Hitlerjugend przeciwko żołnierzom radzieckim, którzy atakują czołgami, działami i samolotami. Chłopcy chcą utrzymać dojeżdżące do stolicy dla oczekiwanej armii Wencka. Armia Wencka przestała istnieć, lecz ci obrońcy o tym nie wiedzą, Hitler wiedzieć nie chce, a młodzież hitlerowska daje się na miejśm zabijać, aby wykonać jego rozkaz. Na pięć tysięcy tych chłopców tylko pięćset ocalało życie.

Poprzez dymy przebiega gorący blask słońca. W Tiengarten, niegdyś jednym z najpiękniejszych parków świata, pożary niszcą wspaniałe drzewa, spopielają okryte kwieciami rododendrony. Powietrze zatrute jest rozkładającymi się trupami dzikich zwierząt, sorowadzonych obrzymym koszem z wszystkich części świata, teraz zdechłych z głodu czy zabitych przez pociski.

Bitwa o Berlin toczy się na trzech poziomach: w powietrzu, gdzie od czasu do czasu zjawiają się nieliczni piloci niemieccy, aby stoczyć rozpaczliwą walkę z radzieckimi myśliwcami lub też zrzuć ostatnim obłożonym trochę żywności czy amunicją, na ziemi, a także pod ziemią — w tunelach metro. Tam toczą się straszliwe walki, niemal na oślep, strzelają karabiny i pepesze, błyskają noże.